DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 241. Czwartek, 19 (31) Października. 1867 r.

Wychodzi codziennie. oprócz dni następujących: po Świętatach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6. za 2-krotne kop. 9, za 3 krotne kop. 12—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnośić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Najwyższy ukaz. — Najw. zadowolnienie.— Pocztamt warsz. — Kasa oszczędn.— Nominacje.— Najwyższe ukazy. — Awans. — Departament doch. niest.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa.** — Przegląd polityczny.—**Wiadomości telegraficzne.**—Wystawa sztuk pięknych. — Zastosowanie homeopatji do cholery.—Dr. homeopata A. Linc. — Urodzaje; siewy; ceny zboża.— Dawison.—Bilse.—Kursa monet. — Poświęcenie katedry. — Przyłączenie. — Fregata Dymitry doński.—Budżet m. Moskwy. — **Anglja.** Sąd fenienów.—Wyprawa abisyńska.—**Francja.** Mowa p. Rouhera.—Przewóz wojsk.—Flota.—Wyprawa rzymska.—Margr. Pepoli.— Pobyt ces. austrjackiego. — **Prusy.** Wizyta króla.—Związek celny.—Rada związkowa.— Twierdza toruńska.— **Włochy.** Nowe ministerstwo. — Proklamacja króla.—Abdykacja.—Armja papiezka. — Bitwa; siły garybaldyjskie. — **Korespondencje** ze Lwowa i Paryża.— **Korespondencja handlowa** z Gdańska.

FEJLETON. — **Niedouczek** (c. d.)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Nowe dzieło, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Października.

Najwyższy ukaz z 31 go sierpnia r. b., nadający baronowi Mikołajowi *Bistromowi*, posiadaczowi majoratu Chełmno w powiecie kolskim, w takież posiadanie folwark Ostrówek w powiecie gostyńskim i część lasu Żuków z leśnictwa kolskiego, zamieszczony był w wczorajszym (226-ym) numerze *Warsz. Dniew.*

Z powodu ocalenia życia Najjaśniejszego Pana, przy świętokradzkim zamachu, 25 go maja, w Paryżu, otrzymano dwa najpoddanniejsze adresy, w których mieszkańcy gminy Czerwin, w powiecie ostrołęckim w gubernji łomżyńskiej i starozakonni m. Łowicza wynurzyli uczucia wiernopoddańcze i wzniesione przez nich modły do Boga.

Po doniesieniu o tem Najjaśniejszemu Panu, Jego Cesarska Mość, wyrażone w tych adresach uczucia, raczył przyjąć z Najmiłościwszą przychylnością.

Pocztamt Warszawski. — Pomimo kilkakrotnie czynionych ogłoszeń w pismach publicznych, o zniesieniu z dniem 1 (13) Września r. b. przesyłania w obrębie Królestwa Polskiego korespondencji niefrankowanej, codziennie ze skrzynek pocztowych wyjmowana jest znaczna ilość listów bez marek, które nie mogą być wyekspedjowane i znajdują się w kancelarji Pocztamtu Warszawskiego; po takowe więc listy interesanci zgłosić się mogą dla odebrania lub naklejenia na nich marek pocztowych.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 15-go (27-go) Października r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 49, na które, tudzież na dawniejsze w 229 wnioskach złożono rub. sr. 6,781 kop. 70. Na żądanie zaś 123 Uczestników (prócz procentu rsr. 87 kop. 90½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 6,572 kop. 25½ i umorzyła książeczek 53. Przeto uczestników 17,714, posiada kapitał rub. sr. 617,714 kop. 27½.

Nominacje. Przez Najwyższy rozkaz, wydany na dniu 15 października v. s. do wydziału wojennego, mianowani zostali: oberpolicmajster petersburgski, jenerał-lejtnant *Trepow*, i gubernator petersburgski, jenerał-lejtnant hrabia *Lewaszow*,—oba jenerał-adjutantami Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; dowódca pułku huzarów lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości, jenerał-major *Tatiszczew*,—młodszym pomocnikiem naczelnika 2-ej dywizji jazdy; jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Woroncow-Daszkow*,—dowódcą pułku huzarów lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem w orszaku Jego Cesarskiej Mości. (*Rus. Inw.*)

Najwyższe ukazy imienne, wydane do senatu rządzącego.—Dnia 10-go października 1867 roku. „Ministrowi Dworu Cesarskiego i dóbr koronnych, Naszemu jenerał-adjutantowi, jenerałowi piechoty hrabiemu *Adlerbergowi 1-mu*, po powrocie jego z urlopu zagranicznego, Najmiłościwiej rozkazujemy objąć po dawnemu zarząd tych ministerstw, jak również wszystkich innych podwładnych mu instytucij". — *Dnia 15 go października.* „Główno-zarządzającego II-m wydziałem własnej Naszej kancelarji, sekretarza stanu, radcę tajnego księcia *Urusowa*, uwolniamy Najmiłościwiej od powierzonego mu tymczasowo zarządu ministerstwa sprawiedliwości, z pozostawieniem go przy wszystkich innych obowiązkach i godnościach".—*Dnia 10-go października.* „Ukazem Naszym z dnia dzisiejszego, rozkazawszy ministrowi Dworu Cesarskiego i dóbr koronnych, Naszemu jenerał-adjutantowi, jenerałowi piechoty hrabiemu *Adlerbergowi 1 mu*, po jego powrocie z zagranicy, dokąd jeździł za urlopem dla poratowania zdrowia, objąć po dawnemu zarząd tych ministerstw, jak również wszystkich innych podwładnych mu instytucij,—uznaliśmy jednocześnie za pożyteczne, ze względu na niezupełne jeszcze polepszenie się jego zdrowia, przeznaczyć do pomagania mu w pełnieniu włożonych na niego obowiązków, członka rady państwa i rady wojennej, dowodzącego Naszą Cesarską kwaterą główną, jenerał-adjutanta, jenerał-lejtnanta hrabiego *Adlerberga 2 go*, z nadaniem mu tytułu towarzysza ministra Dworu Cesarskiego i dóbr koronnych, na wskazanych przez nas w tym względzie osobnych zasadach i z pozostawieniem go przy wszystkich dotychczasowych godnościach i obowiązkach. Senat rządzący nie omieszka wydać w tym względzie stosowne rozporządzenie".—*Dnia 15 go października.* „Towarzysza ministra sprawiedliwości, radcę tajnego, hrabiego *Palena*, Najmiłościwiej mianujemy Naszym sekretarzem stanu, z przeznaczeniem go na zarządzającego ministerstwem sprawiedliwości". (*Rus. Inw.*)

Awans. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z dnia 12 października, podoficer 4-go turkiestańskiego bataljonu linjowego *Golicyn*, na skutek poświadczenia zwierzchności o gorliwej jego służbie i wzorowem prowadzeniu się, oraz za okazane męztwo i waleczność w potyczkach z nieprzyjacielem, awansowany został na chorążego turkiestańskiego bataljonu strzelców; przyczem najłaskawiej powrócone mu zostały tytuł książęcy i szlachectwo, których pozbawiony był wyrokiem sądowym w roku 1863. (*Rus. Inw.*).

Wydział dochodów niestałych. — Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej 27 czerwca 1866 roku opinji rady państwa, drugi wydział przybocznej kancelarji Cesarskiej, po zniesieniu się z ministerstwem skarbu, sporządził nowe wydanie ustawy o akcyzie od trunków, z zamieszczeniem wszelkich przyjętych na drodze prawodaw-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEDOUCZEK

(Ciąg dalszy *)

O wpół do dziewiątej, Stanisław ukazał się przy kawie w pokoju macochy; kilku słowami odpowiedział na jej zapytania i znowu powrócił do przeznaczonej mu stancyjki, zabierając się do czytania.

Przy książkach siedział ciągle, aż do godziny 12 ej, o której pani Janowa poprosiła go na śniadanie; jedząc — czytał -- a po zjedzeniu znowu oddał się tej samej rozrywce.

O 6-ej, wrócił Buczycki z polowania. Sądząc, że żal obudzi w synu, pokazał mu olbrzymiego *kozła*, zabitego własną ręką. Stanisław spojrzał się, kiwnął głową i znowu czytał.

— Wiem już, rzekł pan Jan do żony — chłopak kochał się, wspominała mi o tem ciotka; kochanka mu umarła, dla tego taki zasępiony. Powoli, powoli rozweseli się, nie trzeba mu tylko wspominać o niej.

Tymczasem minął tydzień, upłynęły dwa, Stanisław przeczytał wszystko co przywiózł ze sobą, znalazł w domu jakiś *Sennik*, dziełko *kucharskie*, *Rinaldiniego*, *Marcina Podrzutka*,—pochłonął to wszystko, a gdy książek zabrakło, siedział zamyślony po całych godzinach— i nie poprosił nigdy o pozwolenie fuzji.

Pana Jana zaczęło dręczyć usposobienie syna, jednakże zlitował się nad nim — znalazł niby kluczyki od swojej biblioteczki, z której poprzednio nie chciał dawać książek Stanisławowi, chcąc go skierować do innej rozrywki.

Ojcowie, matki, muszą wynaleźć sobie zawsze coś na pociechę, więc i pan Jan powtarzał w zmartwieniu: — *Uparty kozioł, ale będzie uczony...*, a następnie chcąc wydobyć słowo z syna, popisywał się z własną nauką.

Wiadomości Buczyckiego w gospodarstwie i leśnictwie były bardzo obszerne, z przyjemnością można było posłuchać jego opowiadań o wojnie, ale do innych nauk miał tylko pretensję, dosyć śmieszną.

Żona, w chwilach pierwszej miłości, bardzo silnej chociaż nie platonicznej, wydawała mu się bóstwem, a jej ród — wyższym od książęcego. Jej słowa były wyrocznią rozumu, a obejście się szczytem salonowości.

Pan Jan, pragnął jej dorównać... Ona, piąty duży palec chowała pomiędzy inne, układając rękę w ten sposób jak dzieci, kiedy pokazują sobie figę—i on robił toż samo. Ona (co jest tajemnicą), mając jedno biodro cokolwiek wyższe, przechylała się na tę stronę idąc przez pokój — i on naśladował ją w salonie.

Ona czytała—i on czytał, a nawet niektórych rzeczy uczył się na pamięć.

Na polowaniu, przy gospodarstwie, był człowiekiem *aż miło*! ale jeżeli chowaj Boże, chciał się popisać z erudycją—śmieszność była rażącą.

Chcąc zrobić synowi przyjemność i wciągnąć go w w rozprawy naukowe, Buczycki mawiał z deklamacją:

— A pamiętasz asendzi, jak to Psametyk, jeden z dwunastu rządców, chcąc przekonać się, czy egipcjanie byli narodem najstarożytniejszym, robił próbę na dzieciach?

— Pamiętam, odpowiadał Stanisław.

— A widzisz!.. Rozkazał wychować je w miejscu odosobnionem i strzedz, ażeby nie słyszały żadnego słowa. W drugim roku poczęły wymawiał słowo: *beccos*, które po fenicku znaczy chleb. Odtąd Fenicjan nazwano narodem najstarożytniejszym.

Stanisław milczał.

— A pamiętasz, mówił pan Jan znowu, że Indjanie nawet, na wzór naszej Trójcy Ś-tej, wyznają trzech bogow: Bramę, Wisznu i Szyrwena, mają podania o potopie, nakręcone po swojemu?

— Pamiętam, odpowiadał Stanisław — i podpierał głowę na obydwóch rękach, co oznaczało że jest zamyślony.

*) Patrz № 228, 229, 230, 231, 232, 234, 235, 236 i 237.

czej zmian i dodatkowych przepisów. Wydanie to już się drukuje i wkrótce ma być ogłoszone, a następnie ministerstwo skarbu wyda zbiór rozporządzeń swoich, dotyczących zarządu akcyznego. (*Siew. Pocz.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Października.

Wojska francuzkie które wylądowały w Civita Vecchia, jeżeli nie wczoraj, to najdalej dzisiaj mogły stanąć pod Rzymem, pod murami którego znajdował się już Garibaldi. Wojska papiezkie zebrane w Rzymie, według depeszy pułkownika d'Argy, dowódcy legji z Antibes, mogły 24 godzin opierać się regularnej armji włoskiej, a niewątpliwie bez porównania dłużej bandom garybaldyjskim, lecz obliczenie to zapewne nie brało w rachubę możliwości powstania wewnątrz Rzymu. Jakkolwiek według zdania dzienników paryzkich *Epoque* i *Journal de Paris*, wojska francuzkie wyprawione do Civita Vecchia, miały polecenie pozostania w tym ufortyfikowanym porcie, dopóki niecierpiąca zwłoki konieczność nie powoła ich do Rzymu, to jednak obecność oddziału Garibaldego pod murami tego miasta, zapewne nie pozwoliła im ani na chwilę spocząć w Civita Vecchia.

Monitor francuzki objaśniając cel wysłania wojsk do państwa kościelnego, tak samo jak poprzednio *La Patrie*, usiłuje dowieść, że wyprawa ta nie ma zaczepnego charakteru względem Włoch, owszem, ma na widoku udzielenie im pomocy i dla tego wynurza nadzieję, że stosunki pomiędzy dwoma państwami zupełnie nie zostaną zakłócone. W tym duchu, według innych telegraficznych doniesień, gabinet tuileryjski wysłał okólnik do ajentów dyplomatycznych, wyjaśniający charakter interwencji. Toż samo można by wnosić i z proklamacji Wiktora Emanuela, której treść podał nam telegraf, a którą w całości znajdujemy w dziennikach. Przewiduje ona porozumienie z Francją w celu załatwienia kwestji rzymskiej, lecz o ile się zdaje, wypadki zbyt szybko postępują, pozostawiając daleko w tyle za sobą działania dyplomacji; proklamacja wspomniona podpisana była przez króla i cały gabinet, do składu którego oprócz generała Menabrea, wchodzą: margrabia Gualterio, były prefekt w Neapolu, hrabia Cambray-Digny, pp. Cantelli, Mari i jenerał Bertole Viale.

Dzienniki francuzkie miały słuszność utrzymując, że gabinet londyński nie przesłał do rządu francuzkiego żadnej noty, wyrażającej ubolewanie z powodu przewidywanej powtórnej wyprawy francuzkiej do Rzymu, lecz nie ulega wątpliwości, że angielski minister spraw zagranicznych lord Stanley, polecił nowemu ambasadorowi angielskiemu przy dworze paryzkim, lordowi Lyons, wynurzyć ustnie wspomnione ubolewanie.

W łonie stronników reformy wyborczej w Anglji zaszło ważne rozdwojenie; z powodu, że komitet ligi reformy oświadczył się na korzyść fenjenów, zbyt gwałtownemi środkami usiłujących przeprowadzić swe cele, liberalni zupełnie się od niego odstrychnęli, oświadczając to publicznie, za pomocą swych organów, jak *Star* i *Daily Telegraph*.

Biskupi cislitawscy, nie dość przekonani odpowiedzią cesarza austrjackiego na pierwszy ich adres, podali drugi, żądając utrzymania, zgodnie z warunkami konkordatu, wpływu kościoła czyli duchowieństwa na szkoły. Biskupi galicyjscy wystąpili nietylko przeciwko konkordatowi, ale także i przeciw ustawie szkolnej, niedawno nadanej Galicji, za pomocą której usuwał się wpływ duchowieństwa na wychowanie ludowe. Jaka jest w tym względzie opinja publiczna kraju, najlepiej przekonywają rozprawy, które w końcu zeszłego tygodnia toczyły się w izbie deputowanych wiedeńskiej rady państwa w przedmiocie wyswobodzenia szkoły od wpływu kościoła, a jeszcze bardziej adresa ciągle nadchodzące z różnych miast do Wiednia, przeciw konkordatowi i roszczeniom klerykalnym.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 27 października. Monitor powszechny* pisze: „Odpłynięcie floty i wojsk do Civita Vecchia wstrzymane było do dzisiejszego wieczora, na skutek żądania króla Wiktora Emanuela; dotąd atoli żaden gabinet nie został utworzony we Florencji. Bandy rewolucyjne nie przestają nachodzić państwo kościelne i zagrażają niebezpieczeństwem samemu nawet Rzymowi. Rząd przeto francuzki nie mógł dłużej zwlekać z okupacją, którą postanowił, i cesarz posłał do Florencji wiadomość o swem postanowieniu. Srodek ten nie ma bynajmniej charakteru zaczepnego przeciw Włochom. Oba kraje są w równej mierze interesowane w zwycięztwie porządku i legalności. Najścia rewolucyjne na Rzym nie są niczem innem, jak tylko pogwałceniem prawa publicznego i traktatów. Naród włoski i jego monarcha żywić zapewne będą co do tych wypadków takież same jak my uczucia i trwamy w nadziei, że stosunki przyjacielskie, łączące oba kraje, nie zostaną zakłócone." (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Paryż, 28 października. Monitor* donosi: Załoga papiezka utrzymała się w Monterotondo. Mówią, że Garibaldi przeszedłszy mimo Monterotondo, posunął się dalej ku Rzymowi, a z Rzymu wyszła kolumna na spotkanie powstańców. — *Monitor* ogłosił traktat handlowy zawarty pomiędzy Francją i państwem kościelnem.— Na wczorajszem przyjęciu ciała dyplomatycznego przez cesarza austrjackiego, przemówił tenże do posła pruskiego, wynurzając przed nim swoją radość z powodu spotkania się z królem pruskim. (*Wolffs T. B.*)

* *Rzym, 26 października.* Wczoraj banda garibaldystów, która przeszła była tylko co przez granicę, usiłowała atakować miasto Bagnorea, lecz została zmuszoną przez załogę do ucieczki. (*Tamże*).

* *Londyn, 27 października. Observer* potwierdza wiadomość, że lord Stanley polecił lordowi Lyons, nowemu ambasadorowi angielskiemu przy dworze tuileryjskim, oświadczyć rządowi francuzkiemu, że większość mieszkańców Anglji ubolewać będzie mocno nad okupacją Rzymu przez wojska francuzkie.—Podług tegoż pisma, królowa Wiktorja zaniecha na nadchodzącą zimę dotychczasowy samotny tryb życia i trzymać będzie świetny dwór. (*Tamże.*)

* *Berlin, 26 października. Bank u. Handels Z.* ogłasza depeszę z Rzymu, donoszącą, że Hiszpanja oświadczyła się zawczasu z gotowością ewentualnego wzięcia udziału we wszelkiem działaniu wspólnem mocarstw katolickich na korzyść papieża. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Bukareszt, 27 października.* Książę przyjmował wczoraj deputację od zamieszkałych tu cudzoziemców, która podała adres z prośbą, ażeby przedsięwzięte zostały środki przeciw szerzeniu przez prasę zagraniczną, głównie zaś austrjacką, błędnych wiadomości o terazniejszem położeniu księstw dunajskich, które to wiadomości przedstawiają kraj jako znajdujący się w zupełnej anarchji, co przynosi wielką szkodę stosunkom handlowym. *(Wolffs T. B.)*

* *Nowy Jork, 26 października.* W Meksyku wybrany został napowrót prezydentem Juarez. Wypędził on Santa Annę z kraju. (*Tamże*).

* (Wystawa sztuk pięknych). *Warsz. Dniew.* pisze: W zeszłą sobotę, o godzinie 2-ej po południu, JW. Jenerał Feldmarszałek Hrabia Namiestnik raczył zwiedzić wystawę towarzystwa zachęty sztuk pięknych, w hotelu Europejskim. Szczególną uwagę JW. Hrabiego zwróciły na siebie wyborne pod względem artystycznym utwory Matejki, Marcina Zalewskiego i innych pierwszorzędnych artystów tutejszych, jak również niepoślednie miejsce zajmujące prace młodych artystów, pp. Swieszewskiego i Millera, którzy kształcili się za granicą kosztem skarbu królestwa polskiego i wrócili niedawno do Warszawy. Przy tej sposobności, JW. Hrabia Namiestnik raczył powiedzieć p. Swieszewskiemu kilka wyrazów zachęty.

* (Zastosowanie homeopatji do cholery). W *Dzienniku guber. radomskim*, zamieszczony jest ciekawy artykuł pod napisem: „Kilka słów o homeopatji w zastosowaniu do leczenia cholery," nade-

---

Przez cały czas wakacji nie zmienił się ani na chwilę, a powróciwszy do gimnazjum, odwiedził najpierw grób Bronisławy, machinalnie spacerował co wieczór około jej mieszkania zaglądając do okien — i do końca roku zachował tęż samą powagę i zamyślenie.

V.

Pełno było gwaru i hałasu w gubernjalnem miasteczku, gdy studenci otrzymawszy patenta, przywdzieli cywilne ubrania, obchodząc pierwszy dzień wyzwolenia.

W cukierniach, w restauracjach, na ulicach, widać było przyszłych obywateli,—a dawni koledzy zazdrościli im tej swobody, wzdychali do wyjścia z gimnazjum, sądząc, że wysokie kołnierzyki i szpicrózgi, dadzą im już stanowisko na świecie.

Pożegnawszy towarzyszy, nauczycieli, ciotkę, Stanisław najpierwszy wyjechał do domu. Przez drogę, zastanawiał się nad przyszłością — i był podobny do człowieka zbłąkanego, który stojąc w miejscu nieznanem, widzi pełno dróg przed sobą, ale nie wie, która ma zaprowadzić go do celu podróży.

Co zamyślił się na chwilę, myśl wiodła go w przeszłość, ale przyszłości nie mógł odgadnąć.

Wśród marzeń, stanął przed domem. Rodziców zastał na ganku, powitano go przyjaźnie, braciszek pięcioletni, uwiesił mu się na szyi, dziękując za przywieszone ciastka i cukierki, a ojciec rzekł:

—Cóż—poznajesz *waszeć* nasz dworek?

—A! prawda, odnowiony, zawołał Stanisław.

—Z wierzchu, to nic jeszcze, ale pójdź obejrzyj dalej, mówił pan Jan z miną tryumfującą.—Dostałem wybornego malarza; biedny, bosy prawie, ale jak chwyta podobieństwo osób, to nic do życzenia! Robił u mnie przez miesiąc za psie pieniądze—i wcale upiększył chałupę. Patrz, oto nad jednemi drzwiami zrobił mię jak powracam z polowania z naszym strzelcem; jego dzieci przychodzą co dzień i patrzą się na *tatula*, mówiąc: *toście wy teraz w obrazie, jak jaki święty*... Tutaj—strzelam do jelenia, a tu nad kuchnią, scena przedstawia naszą kucharkę miotłą zdobywającą sobie rządy nad czeladzią. Pójdźmy do pokoju... Widzisz jaki Wezuwiusz nad kominkiem, girlandy, szlaki z róż,—a teraz mój pokój... wszystkie rodzaje łowów... Tu na *wychodnego* czatuję w zimie na wilka, tu ubiłem *rogacza*, tu walka z owym starym dzikiem, co mam kawał podeszwy z niego grubej na dwa cale, tu przerzucam fuzję z prawej ręki w lewą, i zabijam drugiego *bekasa*...

—Malarz miał talent, rzekł Stanisław...

—O! to nie koniec!.. Pójdź do twojego pokoju, zobacz kto to?.. A co?..

Młody Buczycki zdumiał się ujrzawszy swój portret. Artysta wymalował go, jak oparty nad książką, zamyślił się, a spojrzenie przesyła gdzieś, bardzo daleko...

—Zkąd on mnie zna, ojcze?

—Bo to dawny twój koleka szkolny, Zygmunt...

—Biedny chłowiec... artysta, artysta prawdziwy!. i musi takiemi farbami bazgrać kominy, aby nie umrzeć z głodu.

—No, no! nie unoś się!. Jemu z tem dobrze.. Jadał razem z nami, sypiał na świeżem sianie w stodole, dostał na czysto 12 rubli—i farby kupiłem sam...

—Dwanaście rubli za miesiąc?..

—A cóżto? zdziwił się, ciężar nosił?..

—Proszę na herbatę, rzekła pani Janowa.

—Teraz, zawołał pan Jan, dolewając sobie łyżeczkę araku dla *zapachu*, gdyś już mój Stasiu przyszedł do rozumu (bo to zapewne nastąpiło); gdyś wysapał się i wywdychał po twojej kochance, skończył szkoły chlubnie, potrzeba będzie zastanowić się nad przyszłością, a odpoczywszy po pracy, pokierować się mądrze.

—O! ta przyszłość, już zaczyna mnie niepokoić!

—Fe!.. a od czegoś mężczyzną?.. Od czego wiara, siła twoja? (zwracam uwagę czytelników, że i najsłabsi ludzie, znają te frazesa). Ja kochanku, chociaż mój ojciec był w znaczeniu, nic nie dostałem od niego, nawet porządnej edukacji, bo dzieci miał ze trzy fury. Jednakże zostałem porucznikiem, biłem się, gospodarowałem, gospodarstwo nie szło, przeszedłem do leśnictwa, zdałem egzamin, otrzymałem posadę, po twojej matce coś wpadło, za drugą żoną wziąłem posag—i widzisz że jest co jeść, co pić, gdzie mieszkać, czem przyjąć; znajdzie się porządny powozik, choć para dobrych koni—i nie jeden nam zazdrości... Wszedłem w zacną rodzinę!.. Syn powinien od tego

słany do redakcji przez mieszkańca m. Klimontowa K. Durlacha, w przedmiocie leczenia cholery sposobem alopatycznym i homeopatycznym. Artykuł ten jest następujący:

„Niejednokrotnie, w różnych pismach była podejmowana kwestja o leczeniu homeopatycznem. Metoda ta tak mało ma u nas zwolenników, że zadziwiające skutki leczenia nią, przemijają niepostrzeżenie dla społeczeństwa; pomaga temu także nieufność samych lekarzy względem działania lekarstw, zapisywanych choremu w jaknajdrobniejszych dozach. Nie raz słyszałem jak mówiono: „Dla czego jedna tysiączna część grana arszeniku może działać na mój organizm kiedy mogę połknąć go bezkarnie ćwierć grana;” lub „niechże mnie upoi kropla spirytusu, kiedy cały jego kieliszek, nie odejmuje mi rozsądku.” Lecz taki analogiczny wywód nic nie dowodzi, albowiem przeznaczeniem homeopatji, jest, nie truć lub upajać ludzi,—ale ich leczyć. Hirschfeld, znakomity chirurg doskonale zna ustrój organizmu ludzkiego, lecz jednakże nie zna wszystkich jego tajemnic. Nawet i wszyscy doktorowie na świecie, z ręką na sercu nie mogą z pewnością powiedzieć, jaka mianowicie działka lekarstwa może znieść cierpienie chorego. Wiele wiemy, lecz jeszcze wiele mamy do nauczenia się. Taki pogląd na rzeczy wskazuje, że homeopatja nie może zająć właściwego miejsca w naszej medycynie, na wielką radość alopatji, chociaż przykłady leczenia homeopatycznego, powinnyby wyprzeć alopatję, która zajęła takie przodowe stanowisko w opinji naszego towarzystwa. Nie mając zamiaru wyrzekania na lekarzy trzymających się alopatji, która także przynosi ulgę cierpiącym, chcę zapomocą niżej przytoczonych faktów dowieść, że homeopatja, może nie tylko równać się z alopatją, ale stanąć od niej wyżej, jako metoda nie szkodliwa organizmowi, a co najgłówniejsze, dostępna dla ubogiej klasy ludu. Kto z nas nie zna starannie dodanych sum w rachunkach naszych aptek? Homeopatja, jak się niżej okaże, mając szybki wpływ na wyzdrowienie chorego, może służyć także i do powiększenia bogactwa narodowego—położywszy koniec sprowadzaniu z zagranicy aptecznych materjałów, i co najważniejsza, wpoiwszy w klasie niższej przekonanie, że należy szukać pomocy u lekarzy kompetentnych, a nie u felczerów i bab znachorek. Na dowód wszystkiego wyżej powiedzianego, przytaczam przykład: W wioskach majątku klimontowskiego w powiecie sandomierskim, a szczególnie wsiach: Nawodzicach, Szymanowicach, Nowej Wsi i Juljanowie, epidemja choleryczna w tym roku sprawiała straszne spustoszenia; dość powiedzieć, że we wsi Nawodzicach, na 8 ludzi jeden padał ofiarą cholery. Jakaż straszna śmiertelność! Nic nie skutkowało na zatamowanie epidemji, ani bezustanne, połączone z zaparciem się siebie trudy p. Chałatkiewicza, znanego z znajomości swej rzeczy lekarza m. Klimontowa, ani starania właścicielki majątku, hrabiny Ledóchowskiej, która zaopatrywała chorych, w wszelkie możliwe materjalne środki. Epidemja, która tak silnie grasowała w tej okolicy, przeszła także i do wsi Jurkowic, należącej do tajnego radcy Białoskurskiego, a znajdującej się w środku wyżej wspomnionych wsi. W Jurkowicach wielu zachorowywało na cholerę, lecz rzecz dziwna, nikt chory na nią nie umarł. Jakiż tego powód? A ten, że właściciele tej wsi, pp. Białoskurscy, prawdziwi przyjaciele ludzkości, umieli wpoić w kole kochających ich włościan przekonanie, iż środki homeopatyczne, są daleko pewniejsze, niż całe baterje aptek; kilka kropel kamfory, jedna lub dwie pigułki *veratrum* lub *cuprum*, były dostateczne dla zatamowania silnych ataków cholery, a chory po zażyciu tych środków, przeleżawszy kilka godzin w łóżku, wstawał zupełnie zdrów, a nawet był zdolny do roboty; Przeciwnie ludzie którzy leczyli się na cholerę alopatją, co potwierdzi każdy kto był chory, wpadali po wyleczeniu w tyfus, albo w kilka tygodni nawet po wyzdrowieniu, skarżyli się na upadek sił i wycieńczenie. Ja sam w połowie sierpnia r. b. miałem silny atak cholery, i chociaż dzięki sztuce i szczególnej troskliwości doktora Chałatkiewicza, choroba moja szczęśliwy miała przebieg, jednakże metoda leczenia alopatją pozostawiła na mnie swe ślady dotąd, chociaż u mnie choroba nie przeszła jak u innych w gorączkę tyfoidalną. To com powiedział o sobie samym, dowodzi żem i ja przedtem nie dowierzał homeopatji; lecz teraz bywszy świadkiem cudownych rezultatów leczenia tą metodą, uważam za obowiązek ogłosić o niej w dzienniku gubernjalnym, którego koło czytelników obecnie się powiększa, i tym sposobem przynieść wedle możności korzyść pragnącym kierować się metodą Hahnemanna, którego popioły i w grobie będą się cieszyły, jeżeli jego metoda posłuży do zniszczenia wielkiego wroga ludzkości,—cholery.”

* (Dr. homeopatha Adalbert Lic), dr. medycyny z Wiednia, opatrzony dyplomem uniwersytetu kijowskiego, leczy wszystkie choroby lekarstwami homeopatycznemi. Zamieszkał przy ulicy Długiej naprzeciw katedry prawosławnej, w domu Bockhana, i przyjmuje u siebie chorych od 8-mej do 10-ej z rana, i od 2-ej do 4-ej po południu.

* (Urodzaje.—Siewy i ceny zboża). W *Gazecie Warszawskiej* pomiędzy innemi piszą z *Wyszogroda* (guber. płocka): Żniwa ukończono w tym roku bardzo późno z powodu wielce przeszkadzającej złej pogody. Rezultaty zbiorów są nader liche, a szczególnie co do wydajności pszenicy. Mimo ciągłego młócenia nie było czem siać; kupowano przeto pszenicę do siewu, płacąc od 9 do 11 rs. za korzec, bo swoim pośladem całego pola siać niepodobna; bliżej Płocka, jak słychać nawet 12 rubli za korzec pszenicy do siewu płacono, żyto i teraz jeszcze po 6 rs. się trzyma. W ogóle chyba po zasiewie, w skutek znaczniejszych dowozów, ceny chwilowej fluktuacji uledz mogą. W stodołach pustki co do ziarna, zapasów nie ma, a potrzeby zmniejszyć się przecież nie mogły. — Piszą z *Kryłowa* (gub. lubelska) w miesiącu październiku: Zboże u nas jest drogie, za pszenicę płacą rs. 1 za pud, za żyto kop. 60; fracht obecny z terminem odstawy przed zimą do Pińska, wynosi kop. 20 za pud. — Do *Gazety Rolniczej* piszą z powiatu *janowskiego* w miesiącu październiku: Rezultaty zbiorów tegorocznych są nader smutne. W skutek prawie nieustannych deszczów w miesiącu czerwcu i lipcu, pszenica okazująca się początkowo piękną, wyległa i ma bardzo dużo śnieci, powstającej w skutek zamoknięcia kwiatu i pyłu kwiatowego. Mimo tych deszczów, jednak żyta wcześnie siane, już z końcem lipca, zupełnie dojrzało, a pszenica już w połowie sierpnia żętą była, lecz z przyczyny nadzwyczajnie bujnej wegetacji, czas dłuższy musiała leżeć w mendlach na polu, pokąd trawy i chwasty nie przeschły. Jednakże w ciągu żniw deszczu nie było i zbiór dokonany został jak najpiękniej. Pszenica z kopy wydaje zaledwie po garncy 6 do 8 ziarna celnego, a miejscami i gorzej, bo po garncy z kopy. Żyto także nie wszędzie korcuje, za to owsy i jęczmiona są dobre, tak co do ziarna, jako też i słomy w zupełności dopisały; co do tatarki, ta chybiła jaknajzupełniej; rzepaki tak zimowe jak i letnie chybiły. Siana bardzo mało, bo co nie zgniło, to woda zabrała. Za pszenicę dają 6 do 7 rs. za korzec, za żyto od rs. 4 do rs. 4 kop. 50. Orka zimowa jak dotychczas idzie bardzo powolnie i prawdziwie trudno odgadnąć jak to dalej będzie. Do takich nieurodzajów przyłączyła się jeszcze wielka klęska, kartofle w ogóle i wszędzie gniją.—Piszą z powiatu *szczuczyńskiego* (gub. łomżyńska): Rok obecny pod względem pogody śmiało może być policzony do fenomenów i zjawisk tego świata. Zbiory ozime w roku bieżącym przedstawiające się tak obficie oku naszemu na pniu, w namłocie znajdujemy przeciwnie. Pszenicy kopa dobrej więzi, wydaje czystego ziarna 24 garnce tylko, a najwyżej i to w wzorowo prowadzonych gospodarstwach korzec jeden. Żyta kopa dobrej więzi także najwyżej korzec. Jarzyny, jak się zdaje, daleko lepszy plon wydadzą. Grochy szczególniej, jak w ogóle wszystkie strączkowe rośliny, w tym roku są niezrównane, znakomicie obfitujące, tak w ilości jak i dorodności ziarna, żałować jednak należy, że w wielu miejscach, jako niedojrzałego z pola zebrać nie było można. Koniczyny obadwa cięcia zebrano obficie i pogodnie. Siana jednak nic nie zebrano, a chociaż gdzie skoszono, ogromne wody skutkiem wylewu rzek, wszystkie pokosy z sobą uniosły. Kartofle prawie przepadły i te przy dzisiejszych deszczach, kto wie czy nie zgniją, a w części na zimę w ziemi nie zostaną. Ceny zboża z każdym dniem podnoszą się; za korzec warszawski pszenicy płacą wyżej już jak 10 rubli, żyto po 6 ½ rs. bez odstawy. Owies tylko stosunkowo do innych ziarn nisko stoi w cenie, dotąd bowiem na targach po 2 rsr. za korzec płacono. Okolica nasza tak uboga w jakikolwiek przemysł i fabryki, i mająca główne dochody z kartofli i gorzelni, w smutnem znajduje się położeniu i powodu braku tych ostatnich i drożyzny zboża.—Do *Gaz. Rol.* piszą z okolic *Lubartowa* w miesiącu październiku. Zbiory tegoroczne wypadły również bardzo niepomyślne i przedstawiają rezultat następujący: liczba kóp oziminy taż sama, a nawet nieco wyższa od roku uprzedniego, omłot żyta wydaje przeciętnie korzec z kopy; pszenica mniej niż pół korca ziarna, które w latach poprzednich za lichy poślad zaledwie ujśćby mogło, plon rzepików o ½ mniejszy, ziarno rzepiku zimowego dwa razy szczuplejsze od letniego, jęczmiona wydały plon średni, owsy i grochy o ⅓ wyższy, gryka o połowę mniejsza, kartofle w miejscowościach niżej położonych lub ziemiach silniejszych dotknięte zarazą, zgniły zupełnie, w miejscach zaś wyżej położonych wydają z 300 prętow: morga korcy 35; siana gruntowego zaś o ⅓ większy, nadwieprzańskiego zaś o ½ mniejszy. W ogóle w porównaniu z rokiem przeszłym słomy znacznie więcej, siana ozimego mniej, jarego więcej. Ceny: pszenica rs. 7 do 9, żyto rs. 5, gryka rs. 5, groch rs. 4 kop. 50 do rs. 5, jęczmień od rs. 3 do rs. 3 kop. 30, owies rs. 2 kop. 25, kartofle od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 50.

* (B. Dawison). Gazeta *Berl. Börs. Ztg.* zamieściła w swym numerze z d. 27 października następujący list, wydrukowany już przez jedno z pism zagranicznych. „Panie redaktorze! Z saskiego pisma prowincjonalnego *Pirnaer Anzeiger* z d. 17 października, które zamieściło artykuł z pańskiego pisma, co do zdrowia p. B. Dawisona, dowiaduję się, że źle pan byłeś poinformowany. Ja jestem lekarzem p. Dawisona i osobistym jego przyjacielem, przepędzającym już od kwartału niemal co dzień kilka godzin w jego towarzystwie, gdyż willa jego w Tschachwitz przy Dreznie, tylko o ¼ mili oddaloną jest od zamku królewskiego w Pilnitz, gdzie w charakterze lekarza nadwornego przepędzam porę letnią. Mogę pana zapewnić, że p. Dawison wcale nie był niebezpiecznie słabym i że po powrocie jego z Ameryki czuł się tylko nieco znużonym. Jeździ on codziennie niemal do Drezna, zwiedza miejsca publiczne, przyjmuje tak jak dawniej swoich przyjaciół i znajomych, a w zeszłym tygodniu, sprzedawszy jedną z swych posiadłości wiejskich, nabył wielki dom w Dreznie, gdzie w ciągu tej zimy występować będzie na scenie. Nie miał nigdy najmniejszej oznaki obłąkania. Podpisano: doktór Brauer, królewsko-saski lekarz nadworny.”

* (P. Bilse). W m. Kreutzenach, 1 września, amatorowie muzyki urządzili świetną uroczystość z powodu dwudziestopięcioletniej rocznicy dyrygowania orkiestrą p. Bilse. W czasie tej uroczystości, dwie orkiestry wojskowe wykonały serenadę, złożoną z kompozycij tego artysty. Przy rozpoczęciu serenady, członkowie orkiestry wręczyli p. Bilse puchar srebrny i wieniec wawrzynowy.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop.	9	*dziś* rsr. 1 kop.	9.
Za frank	„ „ — „	29	„ „ — „	29.
Za złoty reń.	„ — „	58	„ „ — „	58.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Poświęcenie katedry). *Siew. Pocz.* donosi, że w m. Kobryniu, 17 września, odbyło się poświęcenie murowanej katedry, wzniesionej na pamiątkę uwolnienia włościan z poddaństwa, pod wezwaniem św. Aleksandra Newskiego.

* (Przyłączenie). Do gazety *Gołos* donoszą z Mińska między innemi co następuje: Za przykładem Girdwojna, proboszcz parafji rzymsko-katolickiej dubrowickiej, w powiecie mińskim, ksiądz Koszko, człowiek podeszłego wieku, powszechnie poważany przez rosjan, który niejednokrotnie dał dowody swego przywiązania rządowi i narodowi ruskiemu, podał urzędową deklarację o zamiarze przejścia na prawosławie wraz z całą parafją, obejmującą 165 dymów. Włościanie parafji dubrowickiej sporządzili uchwałę o przejściu na prawosławie wraz z żonami i dziećmi, i doręczyli takową dla urzędowego użytku, księdzu Koszko. W roku zeszłym większa część parafjan rzymsko-katolickiej parafji stwołowickiej, w powiecie nowogrodzkim, przyłączyła się do prawosławia; w skutku czego, w m. wrześniu tegoż roku polecono przekształcić kościół na cerkiew prawosławną; skoro tylko wieść o tem doszła do wiedzy parafjan stwołowickich, zaraz i reszta 800 parafjan oświadczyła się z chęcią przejścia na prawosławie. W Łachowiczach, od czasu poświęcenia cerkwi, w ciągu trzech tygodni, przyłączyło się około 400 osób, w tej liczbie kilka z miejscowej szlachty.

---

zaczynać na czem ojciec skończył.. Mój kochany, gdyby na mnie tyle łożono co na ciebie.

—Zdaje mi się że korzystałem...

—Nie przeczę, jestem kontent, ale to dopiero początek. Cóż zamyślasz dalej począć ze sobą?

—Nie wiem!

—Do czegóż masz przekonanie?

—Do wojska...

—Możeby doktorstwo? wtrąciła pani Janowa.

—O! to nie dla mnie!

—Prawo?

—Nie lubię tego zawodu.

—Uprzedzenie niesprawiedliwe!.. Miałbyś pole popisać się z wymową...

—Życie na popis...

—Więc cóż?..

—Nie wiem!

—Może na księdza? rzekł żartobliwie Buczycki.

—Zawód piękny, odpowiedział Stanisław. Kapłan z charakterem i rozumem, może wielki wpływ wywierać, ale nie czuję powołania w sobie...

—Wiedziałem o tem!. zawołał leśnik wesoło i uśmiechnęli się oboje z żoną.

(d. c. n.)

* (Fregata *Dymitry Donski*). *Kron. Wiest.* pisze, że 9 października odpłynęła z Kronsztadu fregata *Dymitry Donski* udająca się dla praktycznego krążenia na Oceanie z podoficerami i konduktorami marynarki, pod dowództwem kapitana lejtnanta Dreszera.

* (Budżet m. Moskwy). *Rus. Wied.* podają następny przegląd budżetu m. Moskwy na rok 1867. Stosownie do wniosków zarządu miejskiego, ogólna cyfra wydatków ustanowioną została na 2,601,192 rs. $23\frac{1}{4}$ kop., a suma zwyczajnych dochodów na 1,984,216 rs. $28\frac{1}{2}$ kop., a przeto w końcu 1867 roku budżetowego będzie brakować 616,975 rs. $95\frac{1}{4}$ kop., które zamierzono pokryć z funduszów miejskich, mianowicie: 586,548 rs. $31\frac{1}{2}$ kop. z oszczędności poprzednich lat, a 30,427 rs. $63\frac{3}{4}$ kop. z funduszu wodociągów.

Anglja.

* (Sąd fenienów). Piszą z Dublina pod d. 25-m b. m. do *M. Posta*, że komisja postawiła w stanie oskarżenia za zdradę kraju pewną liczbę jeńców fenieńskich, pomiędzy którymi znajdują się także jenerał włoski Oktawiusz Farioli, jenerał Halpin i pułkownik Warren. Zażądano odroczenia procesu jenerała Farioli, który odłożony został do poniedziałku. *Globe* powiada, że przeciwko wszelkim zamiarom fenienów przedsięwzięto energiczne środki ostrożności. Z 72-go pułku piechoty przybyło z obozu Aldershot do Manchester 700 ludzi wraz z oficerami. *(La Fr.)*

* (Wyprawa abisyńska). Według najświeższych telegramów, pierwsza część wyprawy angielskiej stanie w Abisynji około 2-go grudnia, reszta zaś w miesiąc później, w porze dosyć opóźnionej dla działań wojennych, choćby takowe trwać nawet miały aż do czerwca. Jeden z redaktorów *Quaterly Review*, który, jak się zdaje, zasiągnął pewnych wiadomości urzędowych, twierdzi, że wojska wylądują w porcie Amphilla, i że na rozpoczęcie ważniejszych działań wojennych obrany został punkt Sokota. *(La Fr.)*

Francja.

* (Mowa p. Rouher'a). *Paryż, 27 października.* W swej mowie na bankiecie wyprawionym przez komisje wystawy, minister stanu Rouher mówił o szybkich postępach przemysłu i sztuki i zauważył, że rozwój ich był stale tamowany przez anarchję wojny. Pomimo to byłoby urojeniem, gdyby sądzono, że ludzkość może być całkiem uwolnioną od klęski wojny. Należałoby poprzestać na zmniejszeniu złego zrządzanego wojną. Zadaniem panujących jest utrzymanie pokoju pomiędzy narodami. Wypadki obecne zdają się zaprzeczać tym wyrazom. Obawiano się nawet, że naród sąsiedni weźmie na siebie ciężką odpowiedzialność za wojnę z Francją. Obawa ta jest, jak sądzę, bezzasadną. Jedynym celem decyzji powziętej przez cesarza jest, położenie tamy nielegalnemu postępowaniu osobistości rewolucyjnych, które są bez wszelkiego mandatu i poważają się naruszać słowo zaprzysiężone przez władzę prawodawczą kraju. Naród włoski i jego monarcha wiedzą, że zaślepieni anarchiści zagrażają zarówno Florencji jak i Rzymowi, oraz egzystencji tak Włoch monarchicznych, jak i państwa kościelnego. Co się mnie tyczy, pokładam ufność w roztropności tego narodu, któremu daliśmy tak liczne dowody naszej sympatji. Nie da się on bezwętpienia powodować złemi namiętnościami. Próba ognia, przez jaką teraz przechodzimy, przyczyni się do zapewnienia pokoju i jednocześnie okiełznane zostaną rozpasane namiętności, na pastwę których nie można pozostawić, bez narażenia na szkody i wielkie niebdzpieczeństwa, interesów Europy i cywilizacji. (*Wolffs T. B.*)

* (Przewóz wojsk). Z Tulonu piszą do dziennika *Siècle*, że do Algierji odpłynęły statki dla przewiezienia ztamtąd dwóch dywizij wojsk, które tymczasowo rozstawione będą w departamencie Varu. *(La Fr.)*

* (Flota pancerna). Donoszą z Cherbourga, że flota francuzka otrzymała rozkaz przygotowania się do odpłynięcia na pierwszy znak. (*La Fr.)*

* (Wyprawa rzymska). *Paryż, 27 października.* Za korpusem ekspedycyjnym, który przedwczoraj i wczoraj cały dzień wsiadał w Tulonie na pokłady statków przeznaczonych do przewiezienia go do Civita-Vecchia, odpłynęła także z Tulonu wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem eskadra pancerna. Wojska francuzkie wysiądą wszystkie na ląd we wtorek rano i w kilka godzin mogą przybyć do Rzymu. *(La Fr.)*

* (Margrabia Pepoli). *Paryż, 27 października.* Margrabia Pepoli przybył wczoraj do Paryża i dziś rano przyjmowany był przez kilku ministrów jeszcze przed radą odbytą później w Saint-Cloud. *(La Patr.)*

* (Pobyt cesarza austrjackiego) w Paryżu, przeciągnie się za termin pierwiastkowo oznaczony. Odjedzie on dopiero 4-go listopada z Paryża. *(La Fr.)*

Prusy.

* (Wizyta króla). Król pruski, po powrocie swoim do Berlina, udał się natychmiast do hr. Bismarcka, który z powodu choroby, nie opuszcza mieszkania. *(La Fr.)*

* (Związek celny.) *Berlin, 26 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego, przy rozprawach w przedmiocie traktatów z państwami południowo-niemieckiemi, hr. Bismarck oświadczył, że rząd spodziewał się, iż cofnięcie traktatów dawnego związku celnego nie będzie mieć miejsca, lecz że podług wiadomości, które on otrzymał, pierwsza izba bawarska zamierza odrzucić traktaty nowego związku celnego, i że dotąd związek celny państw południowo-niemieckich nie został utworzony. Hr. Bismarck jest tego zdania, że do wspólności mienia, dołączyć także należy wspólność broni, i nie wątpi on o wierności konstytucyjnej rządów Niemiec południowych; hr. Bismarck kończy oświadczeniem, że w razie odrzucenia traktatów nowego związku celnego, dawne traktaty zostaną niezwłocznie wypowiedziane. (*Cor. Hav. Bul.)*

* (Rada związkowa) *Berlin, 26 października.* Z wiarogodnego źródła zapewniają, że rada związkowa zgromadzi się znowu za 4 lub 6 tygodni, dla roztrząsania kodeksu cywilnego dla związku północno-niemieckiego. Rada związkowa w składzie zwiększonym zgromadzi się prawdopodobnie w lutym, dla roztrząsania propozycij, które mają być postawione w parlamencie celnym. (*Tamże.*)

* (Twierdza toruńska). Rząd pruski ma zamiar podnieść Toruń, miasto położone w Prusach wschodnich na granicy królestwa polskiego, do rzędu twierdz pierwszego stopnia. Projekt ten skłoniłby zapewne rząd do zbudowania własnym kosztem kolei żelaznej wprost z Poznania do Torunia, której wymagają tak interesa strategiczne jak i handlowe. *(La Fr.)*

Włochy.

* (Nowe ministerstwo). Król Wiktor-Emanuel wydał proklamację do ludu włoskiego, w której potępia stanowczo przedsięwzięcie garibaldyjskie przeciw Rzymowi, i jednocześnie, przez powołanie jenerała Menabrea do utworzenia nowego gabinetu, który ukonstytuował się już, dał poznać swe postanowienie, trzymania się zasad wyłuszczonych w proklamacji. Do składu nowego gabinetu weszli: Menabrea, minister spraw zagranicznych i prezes gabinetu; Gualterio, minister spraw wewnętrznych; hr. Cambray-Digny, skarbu; Cantelli, robót publicznych; jenerał Bertole Viale, wojny; Mari, sprawiedliwości. Do chwili uzupełnienia gabinetu, Menabrea obejmuje tymczasowo także zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych, Cambray-Digny ministerstwa rolnictwa i Cantelli ministerstwa wychowania publicznego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Proklamacja króla włoskiego). *Gazzetta uffiziale* ogłasza proklamację króla Wiktora Emanuela do włochów, następującej osnowy: „Bandy rewolucyjne, podburzone i wprowadzone w błąd za pomocą knowań pewnego stronnictwa, pogwałciły granice państwa kościelnego, nie otrzymawszy na to upoważnienia ani ode mnie, ani od mego rządu. Poszanowanie, jakie wszyscy obywatele winni są w równej mierze dla praw i umów międzynarodowych, usankcjonowanych przez parlament i przezemnie, wkłada na nas w obecnem trudnem położeniu niezbędny obowiązek honoru. Europa wie, że sztandar podniesiony w sąsiednim kraju w zamiarze obalenia najwyższej władzy duchownej głowy kościoła katolickiego, nie jest moim sztandarem. Usiłowania te narażają naszą wspólną ojczyznę na wielkie niebezpieczeństwo, wkładają na mnie wysoki obowiązek ocalenia honoru kraju i zarazem nieścierpienia, ażeby dwie całkiem różne pomiędzy sobą sprawy, dwa ze wszech miar różne poglądy, były brane za jedno. Włochy muszą być ustrzeżone od zagrażającego im niebezpieczeństwa. Należy przekonać Europę, że Włochy, wierne swym zobowiązaniom, nie mogą i nie chcą naruszyć porządku publicznego. Wojna z naszym sprzymierzeńcem byłaby walką bratobójczą pomiędzy dwiema armjami, które walczyły wspólnie w jednej i tejże samej sprawie. W charakterze moim monarchy posiadającego prawo stanowienie o wojnie i pokoju, nie mogę ścierpieć, ażeby prawo to było przez kogokolwiekbądź przywłaszczone. Żywię zaufanie, że głos rozsądku zostanie usłuchany, i że obywatele włoscy, którzy pogwałcili to prawo, wrócą szybko po za linję naszych wojsk. Niebezpieczeństwa, jakie spowodowane być mogą przez naruszenie spokojności i przez plany nierozważne, muszą być zażegnane, i jednocześnie powaga rządu i nietykalność praw muszą być utrzymane. Honor kraju spoczywa w mojem ręku. Zaufanie, jakie naród okazywał mi w czasach jak najgorszych, nie może mnie i teraz ominąć. Jak skoro umysły uspokoją się, jak skoro porządek publiczny zostanie przywrócony, rząd mój, w porozumieniu z rządem francuzkim i zgodnie z głosem waszego parlamentu, usiłować będzie dojść z całą lojalnością do stosownego porozumienia, zdolnego załatwić trudną i ważną kwestję rzymską. Pokładałem zawsze ufność w waszej roztropności i toż samo uczynię nadal, tak samo jak zaufaliście przywiązaniu waszego króla do ojczyzny, którą dzięki wspólnym naszym ofiarom postawiliśmy w rzędzie narodów i którą musimy pozostawić naszym dzieciom otoczoną zaszczytem i w całej jej rozległości".—Proklamacja ta podpisana jest przez króla i przez wszystkich ministrów. (*Nordd. A. Z.*)

* (Abdykacja króla włoskiego). *Paryż, 27 października. La Patr.* pisze: Zakomunikowano nam otrzymaną w dniu dzisiejszym o godzinie 10-ej rano depeszę prywatną z Florencji, według której w mieście tem rozeszła się pogłoska o abdykacji króla Wiktora-Emanuela. Według innej pogłoski, zasługującej więcej na wiarę, książę Humbert zamianowany został naczelnym wodzem armji włoskiej. Mówiono, że król wydał proklamację do wojsk stojących nad granicą, w której zawiadamia, iż książę Humbert, dziedziczny pan dynastji, staje na czele wojsk w obronie praw monarchicznych. Pogłoski te rozbiegły się po Florencji równocześnie z wiadomością o odjeździe wojsk francuzkich do Civita-Vecchia.

* (Armja papiezka). *Paryż, 27 października.* Depesza pułkownika d'Argy, dowodzącego legjonem Antibes, która nadeszła dziś do Paryża, donosi, że wojska papiezkie w razie zmuszenia ich do zamknięcia się w Rzymie, mogą bronić się przeciwko armji włoskiej przez dwadzieścia cztery godzin, przeciwko bandom garibaldyjskim zaś bardzo długo. *(La Fr.)*

* (Bitwa.—Siły garibaldyjskie) *Corriere italiano* z 26-go b. m. podaje bliższe szczegóły o bitwie stoczonej dnia poprzedniego pod Monterotondo pomiędzy bandami garibaldyjskiemi i zuawami papiezkiemi i zakończonej zwycięztwem pierwszych. Bitwa ta była bardzo zawzięta. Wojsko papiezkie miało artylerję. Powiadają, że powstańcy wzięli do niewoli 200 ludzi i zdobyli 3 działa. Obie strony poniosły bardzo znaczne straty w zabitych i ranionych. Przewódcy powstańców Masto i Salmone zostali ciężko ranieni. Wojsko papiezkie ratowało się ucieczką i było ścigane przez garibaldczyków.—Depesza z Florencji wspomina także o zwycięztwie garibaldczyków pod Toretto i donosi, że Garibaldi znajduje się już pod murami Rzymu. Siłę oddziałów Garibaldego pisma francuzkie podają na 8 do 12,000 ludzi, podczas gdy podług telegramu z Rzymu z 26-go b. m., wynoszą one tylko 4 do 5,000 ludzi. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 27 października.

Dziennik poznański przyznaje się do łgarstw. — Polacy-petycioniści.—Kradzież żelaza.—Do zbrodni krakowskiej.

Smiech bierze czytając korespondencje sławnego z łgarstwa korespondenta warszawskiego do *Dziennika poznańskiego* (zkąd rozchodzą się one po dziennikarstwie naszem.) Chciałby nadać ważność swym łgarstwom rozpuszczonym przez *Dziennik poznański*, jakoby rząd ruski zakazał trzymać w domach prywatnych guwernerów francuzkich, a tymczasem prostując niby tę wiadomość, przyznaje, że zakaz ten wcale nie istnieje i że każdy francuz ma swobodę przybywania, i że rząd (ruski) nie wchodzi w to, czy kto trzyma u siebie guwernera francuzkiego lub nie.

Już to adresomania, petycjo—i protestomania jest chlebem powszednim u naszej polonji; kiedy niemcy zaczęli gromadnie podawać petycje do monarchy o zniesienie konkordatu, nuż sobie i delegaci, przeciwni zniesieniu konkordatu, podają dziś petycję o pozostawienie rady szkolnej jedynie wpływowi sejmu krajowego, nie wchodząc w to, że większość rejchsratu poddała już kwestję tę pod swoją kontrolę w całej monarchji.

Że Wiedeń jest usposobienia pokojowego, dowodem tego są tameczni złodzieje, którzy usilnie starają się ubezwładnić armię, wypróżniając arsenał wiedeński jak najsumienniej, bo krom kilku znaczniejszych złodziejstw, popełniono znów jedno, które do śmiechu pobudza, bo w mieście rezydencyjnem, skradziono 2,000 centnarów żelaza.

Narodówka sroży się, że szanowny mój kolega ze Lwowa doniósł wam, iż poszlakowany o morderstwo

w Krakowie K. był członkiem organizacji z r. 1863 i zbija to doniesienie tem, że K. był, podług zaopiniowania policji, tajnym donosicielem policji. Mogę stwierdzić, że K. był istotnie członkiem rządu podziemnego, a to z początku fałszywym werbownikiem, później kurjerem, a ku końcu naczelnikiem sekcji poboru podatków; że był oraz donosicielem, nie ma w tem nic dziwnego, gdyż wiadomo każdemu, że prawie większa połowa tych szanownych organizatorów, była w chwilach wypróżnienia kas narodowych, oraz donosicielami policji; o tem wie i *Narodówka*, bo jej jeden członek był w podobnej misji. *Y.*

Paryż, 23 października. (*)

Sprawy włoskie.—Przyjazd cesarza austrjackiego.—P. Guéroult.—Nabab polski.

W nocy po ostatnim moim liście, nadeszły depesze, że Wiktor Emanuel przyjął *ultimatum* Napoleona, a flota, gotowa do odpłynięcia z Tulonu, jeszcze raz została wstrzymana. Cialdini zastąpił Ratazzego, ale przez to kwestja rzymska nie została rozstrzygniętą. P. Girardin mówi, że Ratazzi naśladuje Cavoura. Utrzymują że Bismarck nie zgodził się popierać Włochy w ich roszczeniach do Rzymu dla tego, że południowi niemcy są katolikami, a Prusy, w nadziei zagarnięcia ich pod swą władzę, nie chciałyby ich obrazić. Jeszcze raz Napoleon trjumfuje, lecz konwencję 15-go września trzeba będzie zmienić; pełnomocnik francuzki w Rzymie udzielił papieżowi stanowcze zapewnienie, że Francja go nie opuści.

Wczoraj, o godzinie 3-ej, przyjechał cesarz austrjacki, lecz bez małżonki, która stanowczo nie chce być na równi z Eugenją. Książę Napoleon paradował w jednej z karet, co dowodziło, że nie ma złości do Austrji i nie gniewa się za Rzym. Kareta księżny Metternich jest to cudo. Franciszkowi-Józefowi towarzyszą jego dwaj bracia, arcyksiążęta, baron Beust i hrabia Andrassy, prezes gabinetu węgierskiego. Goście zabawią do końca października.

P. Guéroult, który za artykuły o Rosji nie płaci, ale, jak powiada, dostaje zapłatę, nie opuścił sposobności pochwalenia postępowania Austrji z Polską, i zaleca, aby grzecznie przyjęto Franciszka-Józefa. Francuzi lubią wszelkiego rodzaju widowiska, lecz zdania swego nie tworzą na mocy *Opinion nationale.*

Nabab polski żyje w Paryżu na małą, a w swym zamku na wielką stopę, dla tego, żeby polacy mniej do niego się darli. Powiększywszy w dziesięćkroć swój majątek, jak się zdaje, nie można się skarżyć na swój wygnańczy kosztur. *K.*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 26 października.

Pogoda w tym tygodniu była piękna i dosyć ciepła, wiatr południowo-zachodni.

W Anglji z powodu znaczniejszych dowozów krajowych i nader wielkiego importu pszenicy z Kalifornji i Chili, a mąki z Marsylji i portów północnych Francji, ceny pszenicy angielskiej zaraz w początku tygodnia, o 5 szylingów na kwarterze się cofnęły i towar zagraniczny, miał trudny odbyt i był o 3 do 4 szylingów na kwarterze tańszy; w końcu tygodnia jednakże ziarno wyborowe z portów Bałtyku, znów nieco więcej było żądane i o 1 szyling na kwarterze się podniosło. Jęczmień o 1 szyling, owies o 1½, a groch o 1 szyling na kwarterze tańszy.

Z Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej przybyło do Francji i Anglji kilka ładunków pszenicy jarej, ceny pszenicy zimowej zaś są tam tak wysokie, że export do Europy nie jest korzyści.

W Francji tranzakcje spokojne; ceny mąki spadły w początku tygodnia o 3 franki na 159 kilogr., dla tego pszenica mniej była żądaną, a przybycie 420,000 hektolitrów pszenicy do Marsylji i licznych ładunków z Węgier, spowodowały zniżenie o 70 centimów do 1 franka na 120 kilog. Wskutek tego zniżenia ofiary i dowozy nieco się zmniejszyły, tak że w końcu tygodnia ceny pszenicy znów na wielu placach a 59 cent się podniosły. Żyto bez zmiany. Owies o 25 centimów na hektolitrze droższy.

Na naszym placu pokup był nader mały, a ceny pszenicy wszystkich gatunków, a szczególniej podrzędniejszych spadły w pierwszych dniach o 35 do 40 guld. na łaszcie i przez cały tydzień pozostały chwiejące się słabe; dziś jednakże notowano podwyższenie 10 do 15 guld. na łaszcie. Pszenica podrzędna była prawie zupełnie nie sprzedajną. Żyto w pierwszej połowie tygodnia cofnęło się o 6 do 10 guld. na łaszcie; w ostatnich dniach, ceny znów się podniosły; są jednakże jeszcze nieco niższe jak zeszłej soboty. Groch o 20 do 25 guld. na łaszcie tańszy. Płacono za korzec polski pszenicy białej świeżej wagi funt. 245 do 249, złp. 71 gr. 3, do złp. 72; pszenicy wysoko-szklistej pstrej funt. 241 do 243/5, złp. 69 gr. 10, do złp. 71 gr. 3; pszenicy pstrej funt. 231/3 do 241, złp. 63 gr. 3 do złp. 69 gr. 10; pszenicy ordynarnej funt. 220 do 226, złp. 55 gr. 3, do złp. 58 gr. 20; żyta złp. 45 gr. 10, do złp. 40; jęczmienia złp. 32, do złp. 38 gr. 6; grochu złp. 42 gr. 20,⅓ do złp. 44 gr. 13.

Kursa zamian: Londyn 6.23⅛. Amsterdam 143. Hamburg 151⅛. Warszawa 84.

Alexander Makowski i Spółka.

(*) Korespondencja ta wzięta jest z *Warsz. Dniew.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

*(**Nowe dzieło**). Zeszyt 23-ci *Historji Rzymskiej Momsena*, tłumaczonej przez T. Dziekońskiego, wyszedł z druku i prenumeratorowie odebrać go mogą w księgarniach i kantorach, gdzie wnieśli opłatę. Zeszyt 24 wyjdzie dnia 10 listopada r. b. Ktoby z prowincji nadesłał 8 rs. lub w dwóch ratach po rsr. 4, pod adresem J. Ungra wydawcy, otrzymywać będzie zeszyty, w miarę wyjścia, franco.

Warszawa, dnia 18 (30) Października.

Kalendarz.

We czwartek, 31 października, — św. Wolfganga bisk.— Słońce wsch. o godz. 6 min. 54; zach. o godz. 4 min. 32.

Wpiątek, 1 listopada,— Wszystkich Świętych. Słońce wsch. o godz. 6 min. 56; zach. o godz. 4 min. 27.

Stan pogody.

Dziś z rana + 3°8, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 8 z rana.	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	747.5	752.1
Termometr Reaum	+ 5°4	+ 5°4
Stan nieba	pochmurny	nap.pogodny

Największe ciepło + 6 6, R. Najmniejsze ciepło + 3°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 4.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Jutro*, opera **Robert Djabeł** (pani *Müncheimer* występując pierwszy raz na scenę, przedstawi rolę Alicji). — *Wczoraj*, dawano balet **Hrabina d'Egmont**, było osób 400.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, 1-szy raz komedja w 5-u aktach, **Złoty młodzieniec**. — Osoby: Radost—p. *Rychter*; Kordula jego żona— pani *Borawska*; Edwin ich syn — p. *Żółkowski*; Regina daleka krewna—pani *Łapińska*; Klara młoda wdowa, sąsiadka—panna *Palińska*; Zdzisław sąsiad — p. *Świeszewski*; Henryk doktór—p. *Piasecki*; Justysia pokojówka—panna *Gilska*; Jacenty stary lokaj—p. *Adler*.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. — *Jutro* **Przedstawienie** w ogrodzie w *Tivoli* dla dzieci o godzinie 4 po południu; — zwyczajne zaś o godzinie 7.— *Wczoraj*, było osób 47.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie: *Chomentowski*, z Petersburga; *Obrezkow*, z Berlina; rzeczywisty radca stanu *Ciechanowski*, z Paryża; — wyjechali: jenerał-adjutant J. C. M. *Totleben*, do Petersburga; jenerał-lejtnant książę *Massalski*, do Iwangorodu; jenerał-major *Zwoliński*, do Moskwy; rzeczywiści radcowie stanu: *Stremouchow*, do Petersburga, *Kornilow*, do Białegostoku; *Dejnbott*, do Petrokowa; dymisjonowani jenerał-majorowie: *Zenger*, do m. Rygi; *Arciszewski*, do m. Orła.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 622, wyjechało osób 526;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 269, wyjechało osób 165; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 197, wyjechało 105; — statkami parowemi przyjechało osób 24, wyjechało osób 37; — w ogóle przyjechało osób 1209, w tej liczbie z zagranicy 154, wyjechało 1176, w tej liczbie za granicę 157.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 17 (29) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Szafrańska w Kaliszu, Rotenberg w Radomiu, Lipiński w Włocławsku, Staweta w Kielcach, Zawadzka w Truskolasach, Kwiatkowska w Tumie, Płonowska w Łukowie,— listów miejskich sztuk 3, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą, —oraz 36 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 17 (29) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 55, wyzdrowiało 72, umarło 3, pozostało 1603 (mężczyzn 747, kobiet 856), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 137, kobiet 133.

* W dniu 17 (29) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 7, żeńskiej 4, *starozakonnych*: płci męzkiej 6, żeńskiej 2, razem 19; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 2, *starozakonnych*: —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 5, żeńskiej 1; *starozakonnych*: męzkiej 2, żeńskiej 4, razem 12.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ,
dnia 18 (30) Października 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		78	25	77	92
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		68	8	67	75
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		56	8	55	83
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		68	—	66	67
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		77	33	76	75
Metaliki Lutowe za rs. 100		100	33	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		114	75	114	—
„ „ „ 1866 „ 100		108	—	107	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		80	33	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		80	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	106	20	105	97½
„ „ „	k. t.	—	—	105	90
Wrocław „ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	29	7	27½
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	15	87	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	45	87	30
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych.... rs. 1 k. 42²/₉
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. k 66⅔

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
Petersburg, dnia 17 (29) Października 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	32¹⁵/₁₆ 33⅛
„ Hamburg „	29⅞
„ Amszterdam „	165¼
„ Paryż	345¼
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	--
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-a „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	114¼
2-ga „ „ z r. 1866	107¾
5% Bilety Bankowe	76¾
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	110
Obligacje „ „ „ „	—
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	83
6% Metaliki	--
4% „ Kupon z Lutego	35
„ „ z Sierpnia	23
Imperjały	598
Dyskonto	9%

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 17 (29) Października 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		58⅝
Obligacje Skarbowe 4%		62⅜
Listy Zastawne 4%		57
Bilety Banku Rosyjskiego		84¾
Weksle na Warszawę		84⅛
„ Petersburg 3 tygodn.		92½
„ „ 3 miesięczny		91
„ Londyn 3 „		6 23⅞
„ Paryż 2 „		81⅙
„ Hamburg 2 „		150⅝
„ Wiedeń 2 „		81½
Akcje Rosyjskie		76
Kolej Terespolska		-
dto Warszawsko-Wiedeńska		61½
Listy Likwidacyjne		46⅞
Nowa pożyczka premjowa 1-em		99⅝
„ „ „ 2-em		93¾
dto na targu		72½
dto „ dostawę	na wios.	69⅞
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 40
„ Hamburg		91 70
„ Paryż		49 50
Pożyczka Narodowa		65 40
5% Metaliki		56 –
Akcje Banku Kredytowego		176 20
Z PARYŻA.		
Renta 3%		67 87
Renta Włoska		— —
Akcje Kredytu Ruchomego		—
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 6149. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż złożony przy podaniu strony interesowanej akt zejścia Jakóba Piotrowskiego, w mieście Warszawie ostatnio zamieszkałego, w dniu 2 Lipca r. b. w Monachjum Królestwie Bawarskim zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dla odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paźdz) 1867 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 6431. *Zarząd Zakładów Banku Polskiego na Solcu.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w wykonaniu rozporządzenia Banku, celem przyjścia w pomoc biedniejszej ludności miasta, z dniem 20 Października (1 Listopada) r. b. wypiekanym będzie, tytułem próby, chleb w dwóch gatunkach.

Pierwszy gatunek chleba żytnego pytlowego bielszego po kop 12 za bochenek trzy funtowy.

Drugi gatunek chleba żytnego pytlowego ciemniejszego po kop. 10 za bochenek trzy funtowy.

Każden z tych gatunków oznaczony będzie odmiennym znakiem Zakładów.

Warszawa d. 17 (29) Października 1867 r.
Zarządzający, J. Winiarski.

(N. D. 6423) *Коммисаръ по Крестьянскимъ дѣламъ Слупецкаго Уѣзда.*

Симъ объявляетъ владѣльцамъ имѣній: Компель часть I, Компель часть II, Пржецлавъ, въ гминѣ Островите, имѣнія Втурокъ въ гминѣ Вильчогура и имѣнія Руда Коморская въ гминѣ Длускъ, всѣ Калишской Губерніи Слупецкаго Уѣзда, что по истеченіи мѣсячнаго срока отъ ниже писаннаго числа, онъ прибудетъ въ выше означенныя имѣнія, для составленія на основаніи 901 и 1041 Ст. Постановленій Учредительнаго Комитета ликвидаціонныхъ табелей, по селеніямъ входящимъ въ составъ поименованныхъ имѣній, а именно:

13 (25) Ноября въ селеніи Компель часть I и Компель часть II.
14 (26) Ноября въ селеніи Пржецлавъ.
15 (27) Ноября въ селеніи Втурекъ.
18 (30) Ноября въ селеніи Руда Коморская, и симъ приглашаетъ владѣльцевъ означенныхъ имѣній приготовить и имѣть съ собою всѣ документы касающіеся отношеній крестьянъ сихъ деревень къ владѣльцамъ оныхъ.

Причемъ присовокупляется, что владѣльцы не теряютъ права представить до выше означеннаго срока, ликвидаціонные проекты и табели по выше означеннымъ селеніямъ.

* * *

Zawiadamia właścicieli dóbr: Kąpiel cz. I, Kąpiel cz. II, Przecław, w gminie Ostrowite, dóbr Wturek w gminie Wilczogóra i dóbr Ruda Komorska w gminie Dłusk, Powiecie Słupeckim Gubernji Kaliskiej położonych, że po upływie miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, przybędzie do wymienionych dóbr dla ułożenia na zasadzie art. 901 i 1041 Postanowień Komitetu Urządzającego tabel likwidacyjnych, z wsiów do tychże dóbr należących, a mianowicie:

13 (25) Listopada r. b. z wsiów Kąpiel cz. I i Kąpiel cz. II.
14 (26) Listopada r. b. z wsi Przecław.
15 (27) Listopada r. b. z wsi Wturek.
18 (30) Listopada r. b. z wsi Ruda Komorska.

Wzywa zatem właścicieli o przygotowanie i przywiezienie z sobą na grunt wszelkich dokumentów, dotyczących stosunków włościan tych wsi względem właścicieli dóbr.

Przytem nadmienia, że właściciele nie pozbawiają się prawa przedstawienia projektów i tabel likwidacyjnych z wymienionych wsi, przed upływem oznaczonych wyżej terminów.

Г. Слупцы, 13 (25) Октября 1867 г.
Титулярный Совѣтникъ, фонъ Хорнъ.

N. D. 6424. *Сѣдлецкая Коммисія по крестьянскимъ дѣламъ.*

Комисаръ Бѣльскаго Уѣзда Сѣдлецкой Комисіи по крестьянскимъ дѣламъ, симъ объявляетъ, что черезъ мѣсяцъ, со дня настоящаго объявленія, имъ будетъ произведено составленіе ликвидаціонной табели по селенію Студзянка лит. Б. Сѣдлецкой Губерніи Бѣльскаго Уѣзда, Гмины Любенка, а потому приглашаетъ всѣхъ наслѣдниковъ и кредиторовъ на это селеніе, прибыть на мѣсто со всѣми имѣющимися у нихъ документами.

Г. Сѣдлецъ, 13 Октября 1867 г.
Комисаръ, М. Машковскій.

(N. D. 6099). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода, Зак. т. XI), объявляетъ, что 20 сего Сентября поступило въ оный прошеніе о выдачѣ иностранцамъ Доусъ, Кларкѣ и Фанъ-Винкль привилегіи на приборъ для приготовленія содовой воды съ замороженными сливками.

Г. Варшава 27 Сентября 1867 года.

(N. D. 6100). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 20 Сентября поступило въ оный прошеніе Надворнаго Совѣтника Раковича о выдачѣ ему 5-лѣтней привилегіи на хлороформный спиртомѣръ.

Г. Варшава, 27 Сентября 1867 года.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N· D. 6435. *Rejent Kancelarji Ziemiańskie w Warszawie.*

Po zmarłych:

1. Karolu i Jadwidze z Zagórskich małżonkach Móranowicz właścicielach nieruchomości Warszawskiej Nr. 911.

2. Eleonorze z Szpechtów Rychłowskiej wierzycielce sum rs. 510 i rs. 249 kop $8\frac{1}{2}$ na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1201, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin co do małżonków Móranowicz na dzień 6 (18) Stycznia 1868 r., zaś co do Eleonory Rychłowskiej na dzień 22 Stycznia (3 Lutego) 1868 r., w Kancelarji podpisanego Rejenta, gdzie wszyscy interesanci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 17 (29) Października 1867 r.
Stanisław Tyrchowski

N. D. 6438. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Cecylji Kłossowskiej, wierzycielki sumy rs. 473 kop. 25, w dziale IV pod Nr. 31 na dobrach Bogumiłowie z Powiatu Sieradzkiego lokowanej; Józefa Marcina dwóch imion Mirowskiego, właściciela sum rsr. 3,056 kop. 2 i ewikcji pod Nr. 39*a*. *b*. rs. 2,303 kop. 13 pod Nr. 41, rsr. 907 kop. 74 pod Nr. 42 w w dziale IV, prawa propinacji pod Nr. 20 w dziale III na dobrach Widawa i rsr. 1,555 kop. 20 w dziale IV pod Nr. 31 na dobrach Wólka w jurisdykcji Sądu Pokoju w Sieradzu położonych intabulowanych; 3. Feliksa i Juljanny małżonków Niemira, właścicieli dóbr Gorzewa lit. A. C. D., oraz ewikcji do rs. 1,950 pod Nr. 4 i współwłaścicieli sumy rsr. 1,950 pod Nr. 1 na dobrach Gorzewie lit. C hypotekowanych; 4. Ernestyny Hurtig, co do współwłasności nieruchomości w Kaliszu pod liczbą 324 stojącej, oraz co do kwoty rsr. 750 na tejże nieruchomości w dziale IV pod Nr. 15 lokowane; 5. Mosesa Granat co do ostrzeżenia względem praw własności placu i wolnego przechodu, wpisem do działu II nieruchomości Kalisz Nr. 228, uformowanym objętych; 6 Lipmana Mansfeld i Juljusza Hurtig co do współwłasności nieruchomości w Kaliszu pod liczbą 228 sytuowanej, oraz co do ostatniego, jako także wierzyciela kwoty rsr. 162 na tej nieruchomości w dziale IV pod Nr. 1 zabezpieczonej, z przywiązanem prawem zastawu lokalu w dziale III pod Nr. 1 zamieszczonem, i 7. Ignacego Kawickiego, wierzyciela rs. 600 na dobrach Wojsławicach z Powiatu Kaliskiego, w dziale IV pod Nr. 23 zapisanych, otworzyły się spadki, do regulacji których, oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego kancelarji na dzień 6 (18) Maja 1868 r.

Kalisz d. 14 (26) Października 1867 r.
Wilchelm Grabowski.

(N. D. 6434). *Rejent Kancelarji Ziemiańskij w Płocku.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Koskowskiego Florjana syna Kazimierza właściciela dóbr Ruszkowo w Okręgu Lipnowskim i wierzyciela sumy rs. 28,000 na dobrach Brzuze i Radzynek także w Okręgu Lipnowskim leżących, w dziale IV. pod Nr. 26 przez ostrzeżenie zabezpieczonej.

2. Gutowskiego Stanisława wierzyciela sum na dobrach leżących w Okręgu Pułtuskim, mianowicie, na dobrach Mierzeniec *B C*, *a*. rs. 3,000 pod Nr. 7 i rs. 3,000 pod Nr. 8, na dobrach Dzbanice rs. 1,500, pod Nr. 8, działu IV intabulowanych, na dobrach Dąbrówka *A*, rs 1,050 pod Nr. 14, na dobrach Rzewnie rs. 1,066 kop. $1\frac{1}{2}$, pod Nr. 14 i rs. 225, pod Nr. 15 w dziale IV. przez zastrzeżenia zabezpieczonych.

Otworzyły się spadki i rozporządzone zostały postępowania spadkowe, do zamknięcia których termin półroczny na dzień 2 (14) Maja 1868 r. w Płocku w Kancelarji Ziemiańskiej wyznacza się.

Płock d. 12 (24) Października 1867 r.
Janczewski Wawrzyniec, Mag. Ob. pr. i Adm.

N. D. 1769. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Zawiadamia interesowanych, że do regulowania przed nim spadków:

1. Po Dominiku Szumkowskim, właścicielu dóbr Szumkowsk w Powiecie Sejneńskim położonych, i

2. Po Józefie Szywickim, wierzycielu rs. 1883 kop. 50 na dobrach Pogiermów w Powiecie Marjampolskim, w dziale IV pod Nr. 18; rs. 450 na dobrach Jenorajście w Powiecie Sejneńskim w tymże dziale pod Nr. 28, i części sumy rs. 133 kop. 5, na dobrach Ochotniki i Szejpiszki w tymże Powiecie położonych, w dziale IV pod Nr. 45 i 27 hypotekowanych, dzień 18 (30) Września 1867 roku wyznaczył.

Suwałki d. 7 (19) Marca 1867 r.
J. Kowalski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 6330. *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w dniu 27 Października 8 Listopada) r. b. o godzinie 12 w Biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż 439 sztuk sosnowych belek i kloców pochodzących z lasów Białowieżskiej puszczy, które się z najdują obecnie własze rzeki Narwi pod wsią Wieliszewem w Powiecie Warszawskim, gdzie interesowane osoby za głoszeniem się do Wójta Gminy Wieliszew, mogą wspomnione drzewo każdego czasu obejrzeć. W liczbie 439 sztuk jest 359 belek sosnowych obrobionych długości od 3 do 8 sażeni, grubości 9 do 16 werszków i 80 sztuk w klocach długości od 3 do 8 sażeni, grubości 6 do 9 werszków rosyjskiej miary.

Licytacja przez podania głośne in plus za całą partję tak belek jako i kloców w ilości sztuk 439, zacznie się od sumy rsr. 817 kop. 73.

Przystępujący do licytacji złożą vadia koniecznie w gotowiźnie rsr. 160 i poniosą koszta licytacji.

Bliższą wiadomość o warunkach tej sprzedaży, powziąść można w Rządzie Gubernialnym w wydziale Wojskowo-Policyjnym, w godzinach biurowych prócz świąt i dni galowych.

Warszawa d. 11 (23) Października 1867 r.
za Radcę Wydziału,
Wojskowo-Policyjnego, Janowski.
Naczelnik Sekcji, Topolski.

N. D. 6418). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana na placach po nad Wisłą od strony Pragi w bliskości zabudowań b. Magazynu Mostowego, w obec Komisarza Administracyjnego Cyrkulu XII i delegowanych ze strony Magistratu Urzędników, odbędzie się licytacja głośna in plus na sprzedaż materjałów drzewnych pochodzących z rozebranych izbic, oraz przedmiotów używanych do wyciągania pali z tychże izbic po b. moście łyżwowym w korycie Wisły pozostałych, szczegółowo w wykazach opisanych, a ogółem oszacowanych na rs. 349 kop. $3\frac{1}{2}$.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe kupno, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z vadium wyrównywającym $\frac{1}{10}$ część wartości tego przedmiotu jaki zalicytować zamierza i na koszta ogłoszenia rs. 1, które na stole licytacyjnym winny być złożone, nieutrzymującemu się zaś przy kupnie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji jak niemniej wykazy przedmiotów na sprzedaż wystawionych, są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym Magistratu i w Kancelarji Komisarza Administracyjnego Cyrkułu XII w Pradze.

Warszawa d. 7 (19) Października 1867 r.
p. o. Pezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 6405. *Управленіе Брестъ-Литовской Крѣпостной Артиллеріи*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку матеріяловъ для исправленія прежней и постройки новой конской амуниціи на сумму 5,000 рублей серебромъ съ тѣмъ:

1. Чтобы желающіе участвовать въ торгахъ, которые будутъ производиться безъ переторжки и принять на себя поставку предметовъ явились бы въ управленіе Брестъ-Литовской Крѣпостной Артилеріи 31-го числа сего Октября, съ полными доказательствами на право торговаться и съ залогомъ равняющимся третей части всей подрядной суммы, т. е. 1,666 рублей $66\frac{2}{3}$ коп., который долженъ быть представленъ на канунѣ торга.

2. Присылка запечатанныхъ объявленій на точномъ основаніи II части III раздѣла I книги IV части свода военныхъ постановленій, будутъ приниматься въ день торга до 10-ти часовъ утра, а поступившіе познѣй того времени останутся безъ исполненія.

3. Торгъ начнется назначеннаго 31-го Октября въ 10 часовъ утра и явившіеся познѣй этого времени немогутъ участвовать въ торгахъ.

4. Желающіе читать условія на поставку предметовъ со дня опубликованія сего объявленія могутъ являться въ Управленіе Брестъ-Литовской Крѣпостной Артилеріи ежедневно кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Кр. Брестъ-Литовскъ. 12 Октяб. 1867 г.
Командиръ Брестъ Литовской
Крѣпостной Артилеріи.
Подполковникъ, (. . . .).

N. D. 6406. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 24, 25 i 26 Października (5, 6 i 7 Listopada) r. b. o godzinie 1 z południa, odbędą się w kancelarji Szpitala Starozakonnych głośne in minus licytacje na różne dostawy i przedsiębierstwa dla tegoż zakładu w ciągu roku 1868, a mianowicie:

W dniu 24 Października (5 Listopada) na dostawę chleba i bułek, kasz i grochu różnego gatunku, mleka krowiego i masła

W dniu 25 Października (6 Listopada) na dostawę mięsa wołowego i cielęciny, wszelkiego gatunku jarzyn, oleju rzepakowego, świec łojowych i mydła szarego, oraz słomy.

W dniu 26 Października (7 Listopada) na dostawę bandaży i knotków, pasków rupturowych, na wykonanie roboty szklarskiej i drukarskiej, na entrepryzę czyszczenia kloak, tudzież na konserwę i pobiałę naczyń miedzianych.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji Szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 13 (25) Października 1867 r.

N. D. 6116. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 11 przed południem, sprzedane zostaną w gmachu Szpitala tutejszego przez publiczną licytację różne efekta pozostałe po osobach w tymże szpitalu zmarłych, a to za gotowe pieniądze po przybiciu płacić się mające.

Warszawa d. 15 (27) Października 1867 r.

N. D. 6169. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: meble jesionowe, naczynia kuchenne, świecznik mosiężny i t. p. w dniu 26 Października (9 Listopada) 1867 r. o godzinie 3 po południu w domu pod Nr. 1147*F*. przy ulicy Twardej przez licytację publiczną za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 3 (15) Października 1867 r.
Wysocki.

N. D. 6447. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ignacego-Wawrzeńca Dąbrowskiego Rachmistrza Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w Warszawie pod N-rem 514, tudzież Karola Aquilino kupca pod Nr. 2323 w Warszawie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 232 dawniej, a obecnie pod Nr. 233 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sum: rs. 1,000 z procentem 6% od dnia 22 Lipca 1862 roku dla Ignacego-Wawrzeńca Dąbrowskiego i rub. sr. 380 z takimże procentem od dnia 30 Czerwca 1862 r. dla Karola Aquilino, tudzież kosztów rs. 26 zasądzonych i zasądzić się mianych od sukcesorów Grzegorza Nowickiego jako to: Julji z Gackich po Grzegorzu Nowickim pozostałej wdowy, jako matki i głównej opiekunki nieletnich Leokadji, Wacława i Matyldy rodzeństwa Nowickich, tudzież Władysława Nowickiego opiekuna przydanego tychże nieletnich jako właścicieli jatki rzeźniczej Nr. XXVII, oznaczonej w obrębie nieruchomości Nr. 504 w Warszawie położonej łącznie z nieruchomością N. 514 w Warszawie stojącej w $\frac{1}{32}$ części do rzeczonej jatki należącej, w Warszawie pod Nr. 514 zamieszkałych, protokułem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszone-

go wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

JATKA RZEŹNICZA,

Nr. XXVII w teritorium czyli obrębie nieruchomości Nr. 504 stojąca i współwłasność nieruchomości Nr. 514 w jednej trzydziestej drugiej części do wspomnionej jatki należąca, w Warszawie przy ulicy Podwale w Cyrkule policyjnym i administracyjnym I, gminie Magistratu miasta Warszawy w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału I-go w Warszawie położona, prawem własności do sukcesorów po Grzegorzu Nowickim pozostałych, jako to: Leokadji, Wacława i Matyldy nieletnich rodzeństwa Nowickich należąca i w tychże posiadaniu zostająca na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 5 kop. 40, stojąca, przybliżonej rozległoś i około łokci 8 szerokości, a głębokości około łokci 9 obejmująca.

Składają się z następujących zabudowań mianowicie:

Jatka rzeźnicza drewniana na podmurowaniu z cegły dachówką karpiówką kryta z klapą drewnianą, pień drewniany do rąbania mięsa.

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 514 w Warszawie składa się:

a) Z kamienicy masiv murowanej o parterze i jednem piętrze dachówką holenderką krytej, o jednym kominie murowanym.

b) Oficyna masiv murowana w części z piwnicami dachówką holenderką kryta, siedm kominów murowanych mająca, o parterze i jednem piętrze, oraz mieszkaniach facjatowych.

c) Zabudowanie z drzewa w słupy murowane ze ścianą murowaną piętrowe mieszczące w sobie stajnią, wozownie, komórki i kloaki.

d) Szopa gontem kryta.

e) Wozownia i stajnia z drzewa.

f) Budka murowana blachą kryta, na mieszkanie dla stróża przeznaczona.

g) Mur z cegły na wapno postawiony.

h) Podwórze kamieniem polnym brukowane.

Nieruchomość zaś Nr. 514 jest w administracji jednego z rzeźników mianowicie Kaźmierza Niemyskiego.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej jatki rzeźniczej, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N-rem 232 dawniej, a obecnie pod Nr. 233 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i waunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kempińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I, w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 12 (24) Lipca 1867 r.

Wniesione do księgi wieczystej nieruchomości Nr. 504 jatka rzeźnicza Nr. XXVII i księgi wieczystej Nr. 514 w jednej trzydziestej drugiej części do jatki XXVII w nieruchomości Nr. 504 należącej, d. 29 Września (11 Październ.) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 d. 8 (20) Grudnia 1867 roku, o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Seweryn Kozarzewski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 12 (24) Października 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Października 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *6413. Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wincenty Radziwanowskiej panny doletniej, przy familj utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 1574 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do całego postępowania w przedmiocie wywłaszczenia dóbr Horostyty u Feliksa Bielawskiego i Karola Łuniewskiego Patronów przy Trybunale w mieście Gubernjalnem Sielcu zamieszkałych, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 13,054 kop. 63 z procentem 5% od dnia 1 Lipca po 1864 r. od Eugenji z Rymszów Bielskiej, po Józefie Bielskim wdowy, dziedziczki dóbr Horostyty w tychże dobrach Okręgu Włodawskim Gubernji Siedleckiej zamieszkałej, i zamieszkanie prawne tamże mającej; protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu Franciszka Łagowskiego w d. 5 (17), 6 (18), 7 (19) Grudnia 1866 r. sporządzonym w drodze przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Horostyta, z folwarkiem Horostyta, Ignaców i osadą leśną Kosarzec w gminie Krzywowierzba Okręgu i Powiecie Włodawskim Gubernji Siedleckiej położone, graniczą od wschodu słońca z dobrami Lipówka i wsią Lubień, od południa z dobrami Zamołodycze i Krzywowierzbo, od zachodu z dobrami Opole i Antopol, a od północy z dobrami Zahajki i Włodawa, są pewne widoczne i używalnścią stwierdzone, odległe od miast: Włodawy Okręgowego i Powiatowego wiorst 18, Parczewa targowego wiorst 21, Radinia Powiatowego wiorst 45, Lublina Gubernjalnego wiorst 66, Siedlec Trybunalskiego i Gubernjalnego wiorst 84, i Warszawy Stołecznego 166.

Ogólna rozległość dóbr Horostyty obejmuje włók około 128 prętów 194; to jest morgów 3,840 prętów 194, albo dziesiatyn ruskich 1920 1/3, z tej powierzchni wytrąciwszy na własność włościan przeszłe mórg 992 pręt. 248, pozostaje mórg 2847 pręt. 246.

Szczegółowa rozległość w gruntach dworskich jest następująca. 1. pod folwarkiem Horostyta mórg 523 pręt. 200, 2 pod folwarkiem Ignaców mórg 303, 3. pod osadą leśną Kosarzec pręt. 66, 4. we wsi Horostyta mórg 4 pręt. 280. Pole orne pustki powłościańskie wracające do dworu zawierają morg 38 pręt. 100, 5. łąki póstki również powłościańskie razem mórg 14 pręt. 200. W całych zaś dobrach nierozseperowanych między folwarki: łąki w 3/4 częściach błotne a w 1/4 grundowe mórg 560. Lasy średnie móog 1270. Pastewników mórg 73. Nieużytków około mórg 50. Łąka w dobrach Horostyta po nad granicą dóbr Zamołodycze przez włościan Lipówki kwestjonowana, dotąd nieoddna im przez Komisję Włościańską około mórg 10. Grunta w tych dobrach są klasy II i III-ej.

Od sprzedaży wyłączają się grunta i zabudowania włościan uposażonych; wynagrodzenie za nie, oraz Cerkiew plebanja, zabudowania i grunta probostwa w tych dobrach:

Na gruncie dóbr Horostyta są następujące zabudowania dworskie:

a) w folwarku Horostyta.

1. Dwór z cegły palonej masiv murowany zewnątrz i wewnątrz wapnem otynkowany, pod gontem z dwiema facjatami i dwoma balkonami drewnianemi na ośmiu filarach murowanych, obejmuje na dole sień obszerną, dwie mniejsze, pokoi dużych 3; małych 6, kuchnię, spiżarnię i garderobę, na górze zaś pokoi obszernych 3, cały mieszkalny i użyteczny. 2. Magazyn murowany otynkowany pod gontem z piwnicami pod spodem. 3. Folwark murowany, otynkowany pod dachówką, zawiera 2 sienie, izb 4, komorę i kurnik. 4. Szopa z chlewkiem drewniane, dobre, pod słomą, 5. Studnia cembrowana dobra. 6. Tranzet z desek pod gontem 7. Gorzelnia i browar piwny pod gontem, dobre z cegły murowane, otynkowane, w której ognisk murowanych 2, izba fabryczna browarna i izba lasowa, mielcuch pod kilsztokiem, izby: mieszkalna, aparatowa, gorzelnia na magazynek do okowity, izba zacierna, poddasze z parkanikiem, w suterenie zaś izba fermentacyjna. Studnia cembrowana dobra. 9. Piwnica drewniana pod gontem dobra. 10. Wołownia murowana otynkowana pod gontem, duża, dobra. 11. Obora murowana otynkowana pod gontem, dobra. 12. Wystawa przy oborze drewniana na słupach pod słomą, dość zniszczona. 13 Chlew duży drewniany pod słomą dobry. 14. Stajnia i wozownia pod dachem gonciany m, dobre, murowane i otynkowane. 15. Szopa młynowa stara, drewniana, z ścianami prdłużnemi murowanemi pod słomą, w której deptak nieczynny, zdezelowany. 16. Szopa przed stodołą drewniana pod słomą, w miernym stanie. 17. Stodoła duża, murowana nieotynkowana, pod słomą obok szopa maneżowa drewniana, w słupach murowanych, pod słomą dobre. 18. Szopa ze stodołą pod słomą, drewniana, dobra. 19. Lodownia murowana, z dachem słomianym zniszczonym. 20. Spichrz duży, drewniany, dobry, pod gontem. 21. Piwnica ze spichrzem murowana, opuszczona, dach słomiany i gonciany. 22. Czworak nowy drewniany, dod gontem zawiera: sień, izb 4 i komór 8. 23. Dom murowany, otynkowany, pod gontem w którym jest sień i 3 stancje. 24. Dom murowany z ścianą od wschodu drewnianą, od zachodu na trzecią częścią nadmurowane piętro, a w tyle skrzydło przymurowane pod gontem, w którem na dole stancji 8 i komora, na piętrze stancji 4, dobry. 25. Kuźnia murowana pod gontem, obejmuje izbę fabryczną i mieszkalną z naczyniami i statkami. 26. Chlew nowy, drewniany pod deskami. 27. Owczarnia duża murowana i otynkowana pod słomą. 28. Szopa drewniana pod słomą stara. 29. Studnia cembrowana dobra. 30. Dom pakaiarski drewniany pod słomą, z piwnicą pod spodem. 31. Sernik drewniany, dobry pod gontem. 32. Szopa drewniana pod słomą stara. 33. Studnia cembrowana. 34. Ośmiorak nowy drewniany, pod gontem, w którym dwie sienie, izb 8 i tyleż komór. 35. Szopa drewniana pod deskami nowa. 36. Chlew drewniany pod deskami nowy. 37. Karczma drewniana pod gontem nowa. 38. Kuźnia drewniana pod słoną stara. 39. Młyn wietrzny drewniany pod gontem w ruchu będący, dobry. 40. Dom młynarski drewniany, pod słomą dobry.

b) We wsi Horostyta.

41. Chałupa nowa drewniana, w tyle chlewek przystawiony, pod słomą. 42. Chałupa nowa drewniana, niedokończona.

c) W folwarku Ignaców.

43. Czworak nowy dzewniany pod gontem. 44. Sześciorak nowy drewniany pod gontem. 45. Chlew w ziemi drewniany opolami i ziemią nakryty, w części zawalony. 46. Stodoła duża dobra, drewniana w słupach murowanych, z takiemiż ścianami poprzecznemi i szczytami pod słomą, na froncie jej przystawiona szopa maneżowa drewniana pod słomą. 47. Obora drewniana w stanie miernym, pod słomą. 48 Piwnica murowana pod gontem. 49. Sernik drewniany dobry pod gontem,. 50. Studnia cemb owana dobra.

d) W osadzie Kosarzec.

51. Chałupa drewniana użyteczna z żerdzi gliną otynkowana, z sienią drewnianą, w słupach z takimże chlewem pod słomą. 52. Studnia cembrowana dobra 53. Ogrodzenie przy dziedzińcu dworskim z parkanu ceglanego kratkowego znacznie uszkodzonego i bramy sztachetowej, dalej około placów podwórz, ogrodów zabudowań wszyskich dóbr Horostyta z sztachet, płotów żerdzianych i chrościanych i jest w stanie dobrym. 54. Mostków drewnianych na legarach trzy.

Dobra Horostyta są w trzechletniej dzierżawie Ksawerego Bielskiego do d. 12 (24) Czerwca 1869 r.

Inwentarze żywe grantowe są: w folwarku Horostyta: koni 14, wołów 9, krów 42, buhai 3, owiec matek rasy poprawnej 216, z szkopów rasy tejże sztuk 70, tryków tejże rasy starych 7, młodych 14, jagniąt 212. W folwarku Ignaców koni 6, wołów 2, krów 31, buhai 1.

Inwentarze martwe gruntowe są takie: w folwarku Horostyta: wozów parokonnych kutych 4, sani 6, soch z narogami i sośnikami 2, szlei parcianych z lejcami i nagłówkami par 7, w folwarku Ignaców: wóz parokonny okuty 1, sani 3, szlei z lejcami parcianych z nagłówkami rzemiennemi par 3.

Aparaty i machiny gruntowe, w folwarku Horostyta: 1. aparat gorzelniany do wypalania okowity, 2. aparat piwny, 3. młocarnia z sieczkarnią, 4. młynek do czyszczenia zboża. W folwarku Ignaców: 1. młocarnia z kieratem i sieczkarnią, 2. młynek do czyszczenia zboża.

Wysiewy coroczne w obu folwarkach: pszenicy korcy 60, żyta korcy 180, jarzyny ilość odpowiednia oziminie, a gatunek jej jakoteż i ilość sadzonych kartofli zawisły od nawozów na gruncie przysposobionych, siana po większej części błotnego około 350 wozów pojedynczych zebrać można.

Na dobrach ciążą służebności w wykazie hypotecznym jasne.

Podatki roczne Skarbowe i składki gruntowe wynoszą ogółem rs. 616. obok tego dwór opłaca na Administracją gminy rs. 21 k. 8.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u przedażą dyrygujących Patronów przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu: Feliksa Bielawskiego i Karola Łuniewskiego w temże mieście zamieszkałych, oraz w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży.

Zajęcie powyższe w kopjach doręczone zostało:

1. Eugenji Bielskiej wdowie dłużniczce właścicielce dóbr Horostyty, w Horostycie Okręgu Włodawskim zamieszkałej w dniu 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r. na ręce jej kuzynki Aleksandry Bielskiej.

2. Daniela Koleniec Wójtowi gminy Krzywowierzba, w Krzywowierzbie Powiecie Włodawskim do rąk tegoż Wójta d. 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r.

3. Feliksowi Kisielewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Władawie d. 30 Maja (11 Czerwca) 1867 r.

4. Mikołajowi Aranderenko, Naczelnikowi Powiatu Włodawskiego w Włodawie, na ręce Kierażyńskiego Archiwisty w d. 30 Maja (11 Czerwca) 1867 r.

Wszystkim przez Woźnego przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu Jana Krasnodębskiego.

Zajęcie powyższe wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr Horostyta d. 12 (24) Czerwca 1867 r. a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcu na ten cel przeznaczonej dnia 16 (28) Czerwca 1867 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przedaży odbędzie się na jawnej Audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcu w miejscu zwykłych posiedzeń w mieście Siedlcu przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Sierpnia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Feliks Bielawski i Karol Łuniewski Patronowie przy Trybunale Cywilnym w mieście Siedlcu z urzędu zamieszkali.

Siedlec d. 16 (28) Czerwca 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcu.

Siedlec d. 16 (28) Czerwca 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Stanisław Krzeczkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony na 11 (23) Października 1867 r. godzinę 10 z rana, które się odbędzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcu. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 43,200, albo 2/3 części szacunku przez biegłych ustanowić się mającego, jesli taksa nakazaną i sporządzoną będzie. Vadium wynosi rs. 4,500.

Siedlec d. 1 (13) Września 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

W terminie powyższym dobra ziemskie Horostyta z przyległościami w Powiecie Włodawskim, Gubernji Siedlecklej położone, przygotowawczo przysądzone zostały Karolowi Łuniewskiemu Patronowi za sumę rs. 43,200 a następnie Trybunał Cywilny w Siedlcu wyrokiem na dniu 11 (23) Października 1867 r. wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 29 Listopada (11 Grudnia) 1867 r. wyznaczył, które odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunalu Cywilnego w Siedlcu, w temże mieście pod Nr. 147, o godzinie 10 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 43,200, albo 2/3 części szacunku przez biegłych taksą ustanowić się mającego.

Siedlec d. 11 (23) Października 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

N. D. *6414 Pisarz Trybunału Cywilnego w Szadku.*

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Marji z Zdzitowieckich Mikulicz, Alojzego Mikulicz urzędnika małżonki z upoważnienia i w asystencji męża działającej, czyli obojga małżonków Mikulicz, w mieście Gubernjalnem Lublinie, Heleny Antoniny dwóch imion z hr. Załuskich Grzymaliny Wincentego Grzymały właściciela dóbr Obrowca małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej czyli obojga małżonków Grzymałów, w tychże dobrach Obrowcu Powiecie Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałych, wszystkich zaś zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Feliksa Bielawskiego i Karola Łuniewskiego Patronów przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu, w temże mieście zamieszkałych obrane mających, w poszukiwaniu sum rs. 6,000 z procentem od d. 11 Listopada 1865 r. na rzecz Mikulicczowej, rs. 7,200 z procentem od d. 1 Stycznia 1866 r. oraz procentu od kapitału rs. 24,000 od d. 1 Stycznia 1866 r. do daty wypłaty na rzecz Grzymaliny, tudzież kosztów od Aleksandra Karpińskiego właściciela dóbr Andrzejów i Wytyczna w tychże dobrach Powiecie Włodawskim zamieszkałego, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu Franciszka Łagowskiego w dniach 24 (8) 28 (9) 30 (11) 31 Stycznia (12 Lutego) 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały,

DOBRA ZIEMSKIE

Andrzejów z przyległościami i przynależytościami, w Gminie Wola Wereszczyńska, Powiecie Włodawskim Gubernji Siedleckiej, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Włodawie położone; odległe od miasta powiatowego Włodawy wiorst 30, od miast Parczewa wiorst 35, Siedlca wiorst, 96, Warszawy 178; przechodzi przez dobra trakt pocztowy z Lublina do Włodawy, we wsi Urszulinie znajduje się stacja pocztowa.

Dobra te składają się: 1. z folwarku Andrzejów, z Awulsem Wincentin albo Łysocha i gruntami z pustek po włościanskich uwłaszczeniu niepodległych na wsi Andrzejowie. 2. z folwarku Czerników czyli Wytyczno z Awulsem Helenin i pustkami po włościańskiem do uwłaszczenia nienależącemi na wsi Wytyczno 3 Osady pocztowej we wsi Urszulinie. 4. Osad karczemnych w wsiach Urszulinie i Wólce Wytyckiej. 5. Osad lesnych Dominiczyn v. Majdan Wytycki i Otruta. 6. Nowo evigowanej kolonji czynszowej Helenin.

Rozległość ogólna tych dóbr przybliżona na miarę nowopolską wynosi około mórg 11,482 albo dziesiatyn około 5,700 w którą przestrzeń nie wchodzą posiadłości dwóch probostw w Andrzejowie i Wytycznie, oraz realności włościan uwłaszczone.

Szczegółowa rozległość posiadłości dworskich przybliżenie wynosi, w folwarku Andrzejów z Awulsem Wincentin w placach morg 8, ogrodach mórg 7, polach mórg 840; w gruntach powłościańskich: ogrodów mórg 2, pola m. 49; w folwarku Czerników czyli Wytyczno z Awulsem Helenin: w placach m. 8 1/2, ogrodach m. 3 1/2, polach m. 738, siedlisku pr. 80; w pustkach po włościańskich: ogrody m. 2 1/2, pola m. 37; w osadzie pocztowej w wsi Urszulinie: siedlisko i pola m. 2; w Osadzie karczemnej wsi Urszulinie: plac i ogród pr. 200; w osadzie karczemnej wsi Wólka Wytycka: ogrodu pr. 25; w osadzie leśnej Dominiczyn: gruntów m 6; w osadzie leśnej Otruta: gruntu m. 6 pr. 30; w kolonji Helenin: gruntu m. 40; Lasy dobrze zakonserwowane, przeważnie sośniną wyrosłe, drzewostan średni z rzadka znajduje się starodrzew: obejmują m. 7,200, Łąki zalewom podległe m. 1680, jeziora, wody i strugi m. 540, pastewniki drobnem chróstem porosłe m. 170, reszta przestrzeni w granicach, bagnach piaskach i nieużytkach.

Na gruncie dóbr są następne zabudowania dworskie:

w folwarku Andrzejew.

1. Dwór drewniany na podmurowaniu gątami kryty; 2. Kurnik drewniany słoma poszyty; 3. Folwark drewniany pod słomą; 4.

Chlew duży drewniany pod słomą; 5. Studnia drzewem cembrowana; 6. Lamus drewniany gontami pobity; 7. Szopa drewniana słomą poszyta; 8. Stajnia i wozownia drewniane pod słomą: 9. Obora drewniana słomą kryta; 10. Obora drewniana pod słomą; 11. Obora duża drewniana pod słomą; 12. Stodoła z szopą maneżową drewniana pod słomą, szopa trzciną kryta; 13. Spichrz drewniany pod słomą; 14. Czworak nowy drewniany bez drzwi okien i poszycia. 15. Dom pachciarski drewniany pod słomą. 16. Sernik drewniany na słupie słomą kryty; 17. Parsk drewniany w ziemi pod słomą; 18. Chlew drewniany słomą kryty; 19. Czworak drewniany stary pod słomą; 20. Studnia drzewem cembrowana; 21. Chlew drewniany pod słomą; 22. Kuźnia drewniana pod dranicami; 23. Karczma z zajazdem drewniana pod słomą, naczynia szynkarskie dworskie.

w Awulsie Wincentin.

24. Dom drewniany pod słomą; 25. Chlew drewniany pod słomą; 26. Studnia drzewem cembrowana; 27. Stodoła drewniana słomą kryta; 28. Obora drewniana pod słomą.

w Osadzie Pocztowej w Urszulinie.

29. Dom drewniany pod słomą; 30. Chlew drewniany pod słomą; 31. Studnia drzewem cembrowana.

Zabuduwania Nr. 29 i 30 zajmuje Ekspedytor Poczty Mateusz Domański, lecz jak twierdził, o czynsz z właścicielem nieułożył się.

w Osadzie Karczemnej Urszulin.

32. Karczma z zajazdem drewniana pod słomą, naczynia szynkarskie dworskie.

w Folwarku Czerników.

33. Dom folwarczny drewniany słomą kryty; 34. Psiarnia drewniana pod słomą; 35. Obora drewniana pod słamą; 36. Chałupa drewniana stara pod słomą; 37. Dom drewniany z piwnicą murowaną słomą kryty; 38. Parsk w ziemi drewniany; 39. Sernik drewniany na słupie słomą poszyty; 40. Stajnia i wozownia drewniane słomą kryte; 41. Studnia drzewem cembrowana; 42. Osmiorak drewniany pod gątami; 43. Obora drewniana pod słomą; 44. Stodoła z szopą maneżową drewniane pod słomą; 45. Wołownia drewniana gątami pobita; 46. Gorzelnia i Browar piwny murowane, otynkowane gontami poszyta; 47. Studnia drzewem cembrowana z dwoma pompami drewnianemi; 48. Studnia drzewem cembrowana; 49. Chlew drewniany bez dachu; 50. Karczma z zajazdem drewniana słomą kryta, naczynia szynkarskie dworskie; 51. Studnia drzewem cembrowana; 52. Kuźnia drewniana dranicami kryta; 53. Dom drewniany słomą kryty; 54. Stajnia drewniana słomą poszyta; 55. Stodoła drewniana pod słomą; 56. Obór dwie drewniane pod słomą.

Zabudowania N. 53, 54, 55 i 56 posiada Michał Okoński dzierżawca rybołóstwa, twierdzi on że płaci dworowi rocznie rs. 900 i dodaje 500 funtów ryb.

57. Młyn wietrzny drewniany gontami pobity z utensiljami czynny; 58. Dom i szopa drewniane pod słomą; 59. Studnia drzewem cembrowana. Młyn i dom dzierżawi młynarz Andrzej Milbraun, płaci rocznie dworowi rs. 45 i bezpłatnie mlewo dla dworu; 60. Chałupa strycharska z chlewem drewniana pod słomą; 61. Szopa do suszenia cegły drewniana pod słomą; 62. Piec do wypalania cegły murowany z serawki, dach z dranic.

w Awulsie Helenin.

63. Dom drewniany pod słomą; 64. Studnia drzewem cembrowana; 65. Parsk w ziemi drewniany; 66. Stodoła drewniana słomą kryta; 67. Zrąb obory drewniany.

w Osadzie karczemnej w wsi Woli Wytyckiej.

68. Połowa domu drewnianego pod słomą statki szynkowe dworskie.

w Osadzie leśnej Dominiczyn.

69. Dom drewniany pod słomą; 70. Parsk drewniany w ziemi; 71. Studnia drzewem cembrowana; 72. Stodoła drewniana pod słomą; 73. Obora drewniana słomą kryta; 74. Chlew drewniany pod słomą.

w Osadzie leśnej Otruta.

75. Dom drewniany pod słomą; 76. Studnia drzewem cembrowana; 77. Słodółka z szopą i oborą drewniane pod słomą; 78. Ogrodzenia w dobrach prócz małej części sztachet to z żerdzi i płotów chruścianych; 79. Mostków 22, szluz 3.

w Kolonji Helenin.

1. Dom z chrustu gliną tynkowany słomą poszyty; 2. Szopa z chrustu słomą kryta; 3. Dom z chrustu słomą kryty; 4. Chlew chrustu ściany pod słomą; 5. Dom z chrustu gliną tynkowany słomą kryty.

Budowle ad 1 i 2 August i Marjanna małżonków Nyszko i Jan Rychlewski; ad 3 i 4 Antoni Trojanowski; ad 5 Gotlib Fechner posiadają i wznieśli swem kosztem, lecz w razie utracenia prawa wieczystej dzierżawy z powodu niezapłaty czynszu, budowle przeszłyby na własność dworu. Maszyny, sprzęty i inwentarze, młocarni 2, młynków 3, aparat gorzelniany z utensyljami, aparat piwny, wozów 9, sani 10, szlaj i nagłówków 17, koni 31, wołów 34, krów 97, buhai 2, jałowizny 14, stadniny 17.

Gospodarstwo w Dobrach Trójpolowe.

Wysiewy: Przenicy korcy 130, żyta korcy 315, odpowiadnia ilość jarzyny, siana błotnego sprząta się fur pojedynczych 800.

Dobra powyższe zostają w posiadaniu dzierżawnem Marcelego Ronisz na czas od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r. do tegoż dnia 1878 r. na zasadzie kontraktu przed Rejentem Gołkowskim d. 11 (23) Czerwca 1866 roku spisanego.

W kolonji Helenin za kontraktem przed tymże Rejentem d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 r. zawartym właściciel dóbr wieczyście wydzierżawił Augustowi i Marjannie małżonków Nyrako mórg 7½, Janowi Rychlewskiemu 7½, Antoniemu i Wiktorji małżonków Trojanowskim mórg 15, zaś bez kontraktu Gotlibowi Fechner mórg 10, Nyszko i Rychlewski opłacali wkupne rs. 45 i płacić mają czynszu z morga po rs. 1, Fechner ma dać wkupue rs. 50 i płacić czynsz po rs. 1 z morga. Dzierżawcy ci w posiadaniu gruntów zostają.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Feliksa Bielawskiego i Karola Łuniewskiego, Patronów przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu, oraz w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży.

Zajęcie powyższe w kopjach doręczone zostało: 1. Naczelnikowi Powiatu Włodawskiego Mikołajowi Arendarenko, na ręce Archiwisty biura Kierazyńskiego; 2. Pisarzowi Sądu Pokoju w Włodawie Feliksowi Kisielewskiemu do własnych rąk; 3. Wójtowi gminy Wola Wereszczyńska Pawłowi Kliner, wszystkim dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1867 r. przez Woźnego przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu Jana Krasnodębskiego.

Zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr Andrzejów dnia 12 (24) Czerwca 1867 r., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcu na ten cel przeznaczonej, dnia 16 (28) Czerwca 1867 roku.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcu w miejscu zwykłych posiedzeń w temże mieście pod Nr. 147 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Sierpnia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będą Feliks Bielawski i Karol Łuniewski, Patronowie przy Trybunale Cywiluym w Siedlcu w temże mieście zamieszkali.

Siedlec dnia 16 (28) Czerwca 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcu.

Siedlce dnia 16 (28) Czerwca 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony na d. 11 (23) Października 1867 roku, godzinę 10 z rana które się odbędzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcu. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 67,500 albo ⅔ części szacunku przez biegłych dokonać się mającego jeśli taksa nakazaną i sporządzoną będzie. Vadium wynosi rs. 6,750.

Siedlec d. 1 (13) Września 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

W terminie powyższym dobra ziemskie Andrzejów z przyległościami w Powiecie Włodawskim, Gubernji Siedleckiej położone, przygotowawczo przysądzone zostały Karolowi Łuniewskiemu Patronowi za sumę rs. 67,500 a następnie Trybunał Cywilny w Siedlcu wyrokiem daty 11 (23) Października 1867 r. wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 92 Listopada (11 Grudnia 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, które odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Siedlcu, w temże mieście pod Nr. 147. Licytacja zacznie się od sumy rs. 67,500 albo ⅔ części szacunku przez biegłych taksą ustanowić się mającego.

Siedlec d. 11 (23) Października 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

N. D. 6448. W dniu 19 (31) Października 1867 r. o godzinie 10 z rana pod lwem przy ulicy Chłodnej, o godzinie 11 z rana na Muranowie, a o godzinie 12 w południe za Żelazną bramą w Warszawie jako targach głównych w drodze egzekucji sądowej zajęte ruchomości, to jest: meble różne: jesionowe i palisandrowe, lustra, samowary, rądle, zegary, futro szopy i t. p., zaś w d. 24 Października (5 Listopada) t. r. o godzinie 12 w południe w rynku m. Rawy okręgu Rawskim, również w drodze egzekucji sądowej zajęte ruchomości, mianowicie: meble machoniowe, jesionowe i sosnowe, bryczka najdyczanka, koni para i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

J. Orłowski, Komornik.

N. D. 6433. W dniach 19 (31) Października 1867 r. o godzinie 10 z rana i 12 w południe na targu Grzybów zwanym; 23 Października (4 Listopada) o godzinie 9 z rana i 12 w południe na targu Muranów, i 24 Października (5 Listopada) o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną-bramą, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, olszowe, sosnowe, machoniowe, palisandrowe, lustro, garderoba męzka, kapelusz, i t. p przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 6436. W dniu 19 (31) Października 1867 r. o godzinie 10 z rana na Nowem-Mieście, o godzinie 11 z rana za Żelazną-bramą, i o godzinie 2-ej z południa na Grzybowie, zajęte w drodze sądowej egzekucji ruchomości to jest: meble machoniowe, jesionowe, lustra, zegary, rądle miedziane, oxeft araku, (rum jamajka) i inne przedmiota, na placach targowych w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

A. *Tymecki*, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 6394.

GAZETA ROLNICZA.

Pismo tygodniowe, poświęcone obrazowaniu potrzeb i stosunków rolnictwa polskiego, z illustracjami, z początkiem kwartału IV r. b. rozszerzyło swoje ramy i stało się organem instytucji wystaw rolniczych, wyścigów konnych, oraz rozszerzyło ramy swoje przez obszerniejsze traktowanie przedmiotów leśnych, i weterenaryjnych. Szczegółowe sprawozdania z illustracjami, pisane przez specjalnych autorów: Zygmunta **Gawareckiego**, Bronisława **Ryksa** i Zygmunta **Jaroszewskiego**, wprost dla Gazety Rolniczej z Paryża, oraz urzędowe sprawozdania sędziów tegorocznej wystawy naszej w Warszawie, pomieszczone w tem piśmie, powszechną na siebie zwracają uwagę. Korespondencje gospodarskie, z różnych stron kraju w obszernej liczbie są umieszczone. Cena Gazety Rolniczej wynosi **(rs. jeden)** kwartalnie, na wszystkich stacjach pocztowych na prowincję, wraz już z dodatkami: w książkach, mapach, i nasionach gospodarskich, które są rzadkością. Obecnie dodawanem jest bezpłatnie do Gazety Rolniczej, znakomitej wartości dzieło napisane orygi nalnie przez, **Leona Kąkolewskiego** pod tytułem: **„Zarząd gospodarski.“** Wszyscy prenumeratorowie mają prawo otrzymywać za **pół ceny**, dzieła nakładowe **Gazety Rolniczej**, tak gospodarskie, jako i ludowe, za zgłoszeniem się wprost do Redakcji, ulica Solna Nr. 715 w Warszawie. Komplety Gazety Rolniczej z lat 1862, 1863, 1864, 1865, i 1866, porządnie z broszurowane, wraz zewszystkiemi bezpłatnemi dodatkami, są do zbycia po cenie rs. 4 za jeden rocznik. Koszta przesyłki pocztowej, Redakcja bierze na siebie.

N. D. 6395.

OPIEKUN DOMOWY.

Pismo poświęcone rodzinom polskim, z illustracjami w każdym Numerze, wychodzi rok III. na widok publiczny, mając przeszło 1600 prenumeratorów. Cena jego miesięczna wynosi kop. 20, (złp. 1 gr. 10). Na prowincji kwartalnie kop. 75 (złp. 5). Prenumerowane być może na wszystkich stacjach pocztowych, Warszawie, w Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych. Pismo to obejmuje: 1) Nauki i obrazy religijno-moralne; 2) Opisy jeograficzne i podróże; 3) Nauki społeczne; 4) Wiadomości z nauk przyrodzonych w zastosowaniu do prac technicznych; 5) Rolnictwo, rzemiosła, przemysł i handel; 6) Powieści, poezie, komedje, podania, obyczaje i charaktery ludowe; 7) Życiorysy osób wsławionych na polu nauk i przemysłu; 7) Rozmajtości Zadaniem tego pisma rozprzestrzenie oświaty, i zamiłowanie rzeczy ojczystych. Komplety z roku 1865 i 1866, stanowiące dwa obszerne tomy, z broszurowane, po kilkaset rycin w każdym, nabyte być mogą w Redakcji przy ulicy Solnej Nr. 715, razem za rs. 5, pojedynczo każdy po rs. 3, koszta przesyłki Redacja bierze na siebie.

N. D. 6337

NAGRODY Rs. 300.

W dniu 7 b. m. między godziną 7 i 8 wieczorem w przejeździe z kolei Petersburgskiej ku placu Krasińskiemu, skradzioną została z fury **skrzynka** opakowana w ceracie i opląbowana, oznaczona sig B. L. ‡‡ 134 zawierająca 27 funtów nitek srebrnych i złotych szmuklerskich, na drewnianych szpulkach, ktoby więc wykrył sprawcę i dóniósł do magazynu braci Lesser przy ulicy Rymarskiej, otrzyma natychmiast powyższą nagrodę. 15751.

N. D. 6363.

WAŻNE DLA FABRYKANTÓW.

W dobrach Szreńsk i Mostowo z obszernemi dębowemi, sosnowemi i olszowemi lasami, z podostatkiem jesionów i brzór, oraz z pokładami torfu, z gruntem odpowiednim burakom, z obfitością wody rzecznej, w okolicy ludnej i graniczącej z Prusami, jest łatwość zakładania hut szklanych, tartaku na wyroby drzewne, cukrowni, olejarni, młynów i t p.

Dziedzic tych dóbr udzieli pomoce wszelkie dla PP. Przedsiębierców posiadających własne fundusze lub z kapitałem akcyjnym.

Uprasza się donosić listownie do Szreńska przez Mławę w Gubernji Płockiej o terminach do osobistego porozumienia się w Szreńsku lub w Warszawie, w tem ostatniem mieście, tenże Dziedzic znajdować się będzie w miesiącu Listopadzie bież. roku w hotelu Europejskim. 2–15802

N D. 6446. **Dobra Kałuszyn,** położone przy szose Warszawsko-Brzeskiej i przy kolei Terespolskiej, odległe mil 7 od Warszawy, od 1 Lipca 1868 r. będą w całości

rozkolonizowane,

to jest podzielone na osady, mające od jednej do dziesięciu włók przestrzeni i sprzedane z wszelkiemi zabudowaniami i prawami do własności osad przywiązanemi.

Będą także **do sprzedania** w tych dobrach:

a. 4 młyny, z których trzy w Mrozach przy stacji kolei Terespolskiej, a jeden pod miastem Kałuszynem.

b. Karczma i dom gościnny w Mrozach przy stacji kolei z prawem propinacji.

c. Części szlacheckie w Erazmówce, w Szymonach i w Krukach z prawami propinacji.

d. Place w mieście Kałuszynie, z prawem do wynagrodzenia za zgorzałe zabudowania i z prawem do pożyczki miejskiej.

e. Osada fabryczna Kaźmierzów, w której wyrabiają się kafle i inne wyroby gliniane.

Pretendenci do nabycia osad, młynów, karczem, placów i t. p., zechcą składać deklaracje poparte kaucjami w kancelarji Hr. Zamojskich w Warszawie, ulica Rymarska Nr. 471*F*. wprost placu Bankowego lub na miejscu u Nadzorcy dóbr.

Deklaracje takie przyjmowane będą tylko do 1 Maja 1868 r.

Wszystkie sprzedaże dopełniać się będą za gotowe pieniądze, zaraz przy spisaniu kontraktu wyliczyć się mające.

Główniejsze warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w kanclarji Hr. Zamojskich w Warszawie lub w Kałuszynie u Nadzorcy dóbr. 1–15980

Ostrzeżenie.

N. D. 6437 Na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu z ilacji na wniosek Adama Rutkowskiego w d. 9 (21) Września 1867 r. wydanego, podpisany Patron przy tymże Trybunale, wzywa niniejszem strony interesowane, które mogą mieć pretensje do Antoniego Sztochorskiego b. Komornika Sądowego okręgu Kaliskiego i Radomskiego, a nawet w innych okręgach, lub przy Trybunale urzędować mogącego, aby z takowemi w ciągu 3-h miesięcy od daty obwieszczeń do kaucji za tymże b. Komornikiem w sumie złp. 6,000 albo rs. 900 na dobrach ziemskich Biestrzyków wielki części lit. G. A. w okręgu Nowo-Radomskim położonych, w dziale IV. wykazu hypotecznego pod N. 2 ubezpieczonej zgłosiły się i takowe prawa swe udowodnili, albowiem po upływie terminu zakreślonego, kaucja ta z hypoteki wykreśloną zostanie, jeżeli nikt do osoby komornika Sztochorskiego, za którym kaucja wystawioną była z urzędowania tegoż żadnej nie poda pretensji, i przeciwko wykreśleniu nie założy opozycji, i nadmieniając że opozycja przeciw uwolnieniu od kaucji, i wykreśleniu takowej z hypoteki wniesioną być może jedynie na mocy wyroku pretensją do komornika, za którym kaucja ta służy zasądzającego, lub też na zasadzie pozwu o pretensje takowe wydanego, co koniecznie w ciągu tychże trzech miesięcy a najpózniej przed wydaniem wyroku ostatecznego nastąpić powinno.

Ignacy Błeszyński.

w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury